

Lubinianka Lidia Jarmułowicz nie jest już dyrektorem legnickiego oddziału ZUS. W piątek została odwołana z funkcji.



Fot. MS

O TYM SIĘ MÓWI str. 3

ALARM W SZPITALU

DO SZPITALA PRZY UL. BEMA TRAFIŁ BEZDOMNY, U KTÓREGO LEKARZE PODEJRZEWALI ZGROZEL. PACJENT ZMARŁ, A PRZYPUSZCZENIA MEDYKÓW OKAZAŁY SIĘ SŁUSZNE. WSTRZYMANO WIĘC WSZYSTKIE ZABIEGI OPERACYJNE. NIE PRZYJMOVANO RÓWNIEŻ PACJENTÓW. – JUŻ JEST CZYSTO – USPOKAJA DYREKTOR ZOZ RAFAŁ KORONKIEWICZ.



Fot. Mirosława Borynśka

SPORT str. 19

ZAGŁĘBIE WYLATUJE DO TURCJI

PIŁKARZE ZAGŁĘBIA LUBIN MAJĄ ZA SOBĄ JUŻ SERIĘ SPOTKAŃ SPARINGOWYCH W POLSCE. TERAZ LUBINIANIE ROZPOCZYNAJĄ DRUGĄ CZĘŚĆ OKRESU PRZYGOTOWAWCZEGO. W NIEDZIELĘ WYJEŻDŻAJĄ DO TURECKIEGO BELEK NA DZIESIĘCIODNIOWE ZGRUPOWANIE.



Fot. Tomasz Polta

OBŁAWA



Fot. Archiwum WL

Od śmierci lubinianina Samuela G. minęły już dwa lata, jednak ofiara nierozwiązanej do dziś zagadki kryminalnej wciąż wywołuje wiele emocji. W ostatnich dniach prokuratura i policja aż dwukrotnie przypominały o kierowanej przez niego grupie przestępczej, zwanej Karkami. Niewykluczone, że ostatnie zatrzymania osób wchodzących w skład konkurencyjnego

gangu, tzw. Kiboli, dadzą wreszcie odpowiedź na pytanie, kto i dlaczego zastrzelił Samuela G.

Samek, bo takie przezwisko nosił lubinianin, został zastrzelony podczas snu we własnej sypialni. Młody mężczyzna zginął w grudniu 2008 roku, kiedy to nieznaną dotąd morderca wystrzelił do niego z broni palnej. Oprawca ciężko ranił także narzeczoną ofiary.

Rok temu krewni zamordowanego byli są skłonni zapłacić nawet 70 tys. zł nagrody za ujęcie sprawców tej egzekucji. A wszystko dlatego, że śledztwo w tej sprawie - ich zdaniem - utknęło w martwym punkcie.

Jeszcze dwa lata temu w Lubinie lała się krew i płonęły samochody. Narkotyki były na wyciągnięcie ręki, a restauratorzy na bieżąco płacili haracze. Niepokornych szybko do-

siegała ręka gangsterskiej sprawiedliwości. Bandyci ustanowili własne prawo w mieście.

To nie był scenariusz gangsterskiego filmu, ale fakty, jakie ujawnia proces w najgłośniejszej w ostatnich latach sprawie przeciwko tak zwanej grupie Samka. Postępowanie, od niemal półtora roku, trwa przed Sądem Okręgowym w Legnicy.

str. 3 i 7

reklama

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN

INSTALACJE:

- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remac

LUBIN I OKOLICE

606 217 878



BIURO RACHUNKOWE

PEŁNA OBSŁUGA FIRM

- księgi rachunkowe
- podatkowa księga przych. i rozch.
- podatek ryczałtowy, ewidencje VAT
- płace ZUS
- doradztwo podatkowe

Bożena Pałucka
59-300 Lubin
Ul. Jarzębinowa 26

Czynne: Pn-Pt. 7-18
tel. 76/ 844 21 26
kom. 601 55 11 81

**Chrzczyny, Komunie, Śluby,
Stypy i inne imprezy
w nowym lokalu przy ul. Jana Pawła II
(róg z Leszczynową)**

Profesjonalnie, nie drogo, są wolne terminy komunii

**669 234 409, 511 175 356
catering@panibuleczka.com.pl**

Sprzedam działkę budowlaną w Miłosnej

Działka budowlana, 10 km od Lubina (przy trasie Lubin-Wrocław), powierzchnia 12 arów, atrakcyjna lokalizacja w pobliżu lasu, osiedle nowych domów jednorodzinnych, blisko media. Bardzo dobre połączenie z Lubinem. Cena 4.9 tys. zł za ar/ do negocjacji.



**782 765 697
605 997 897**

MIEJSCE

na Twoją

REKLAMĘ

**Zadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!**

076 841 23 33

Specgrupy pokazały pazury

JOANNA MICHALAK
redaktor naczelny
joanna.michalak@pressmedial.pl



Na półtora roku przed rozpoczęciem Euro 2012 polska policja zaczęła rozprawiać się z pseudokibicami. Kilka dni temu kraj obiegrała informacja o specjalnych obrożach elektronicznych, które podczas europejskich rozgrywek piłkarskich mają nosić kibole, na których ciążyą tak zwane zakazy stadionowe.

Na przykładzie ostatnich zatrzymań w Lubinie wyszło też na jaw, że komendant główny policji polecił stworzyć specgrupy do walki z przestępczością stadionową. Wydziały takie powstały przy każdej z komend wojewódzkich. O efektach pracy wrocławskich fachowców usłyszała w ostatni wtorek cała Polska.

Co ciekawe dwóch lubinian, podejrzanych o udział w zbrodniach, zatrzymano dopiero po dwóch latach od czasu ponoć ich największej aktywności. Jeśli efektem spektakularnego zatrzymania będzie wyrok skazujący, komendantowi głównemu policji będą się należały gratulacje za stworzenie specgrup. Znając polskie realia, na ten dzień - o ile w ogóle nastąpi - trzeba będzie poczekać jakieś kilkanaście miesięcy. Do tego czasu nie poznamy faktycznych motywów wtorkowej wrzawy medialnej.

Liczą na pomoc w wyposażeniu placówki

Buduj lubińskie hospicjum

HOSPICJUM JUŻ W CZERWCU będzie mogło przyjmować więcej pacjentów. Rozbudowa placówki trwa. Cegielkę może do niej dołożyć każdy.



Fot. Archiwum WL

– Budowę kończymy, teraz pozostaje problem wyposażenia placówki – przyznaje prezes „Palium” Zbigniew Warczewski

żeh chorych – dodaje Zbigniew Warczewski.

Większość z nas roczne rozliczenie z fiskusem ma dopiero przed sobą. Każdy 1 procent podatku może przekazać na hospicjum, wpisując dane tej organizacji pożytku publicznego w odpowiedniej rubryce PIT-u: nr KRS 0000256292, konto PKO SA I Oddz. w Lubinie 02 1240 1486 1111 0010 2667 8039.

Pieniądze na konto można, oczywiście, wysyłać w każdej chwili, przez cały rok.

MIOŚŁAWA BOŻYŃSKA

Budowę pawilonu, który powiększy bazę hospicjum przy ul. Bema o 16 kolejnych miejsc, rozpoczęto we wrześniu ubiegłego roku. Stało się tak dzięki wydatnemu wsparciu Fundacji Polska Miedź, która przekazała na rzecz Stowarzyszenia Palium 500 tys. zł dotacji.

Drugie tyle przekazała na inwestycję sami lubinianie – jednym procentem swojego podatku. – Budowę kończymy, teraz pozostaje problem wyposażenia placówki – przyznaje prezes Palium Zbigniew Warczewski.

Trzeba kupić m.in. łóżka, sanitariaty, stoliki, krzesła, lampki. – Wierzę, że i w tym roku mieszkańcy naszego miasta i powiatu nie zapomną o hospicjum, wiedząc, jak potrzebną pełni rolę: miejsca, w którym obejmuje się opieką najcię-

Przygotowują się do wyborów parlamentarnych

Schetyna lokomotywą, o Wojnarowskich cisza

PLATFORMA OBYWATELSKA

ROZPOCZĘŁA układanie list na jesienne wybory do Sejmu. Sensacji nie ma. Liderem w okręgu legnicko-jeleniogórskim będzie Grzegorz Schetyna.



Fot. Archiwum WL

Grzegorz Schetyna (pierwszy z lewej) lider dolnośląskiej PO będzie miał „jedynekę” na legnicko-jeleniogórskiej liście. Nie wiadomo jakie miejsce i czy w ogóle zajmie Marek Wojnarowski (z prawej), który startował w wyborach samorządowych na prezydenta Lubina

Marszałek Sejmu i lider dolnośląskiej PO miał „jedynekę” na legnicko-jeleniogórskiej liście również cztery lata temu. W okręgu wrocławskim „jedyneką” będzie minister kultury Bogdan Zdrojewski, a w wałbrzyskim Katarzyna Mrzygłocka.

W przyszłym tygodniu znane będą nazwiska kolejnych kandydatów na posłów rządzącej partii. Władze wojewódzkich struktur PO mają bowiem przedstawić swoje propozycje zarządowi krajowemu co do pierwszych „piątek” na listach.

PO zapowiada, że postawi na ludzi mających par-

lamentarne doświadczenie. I tak w okręgu legnicko-jeleniogórskim tuż za Schetyną na liście mają się znaleźć Ewa Drozd z Głogowa, Roman Brodnik ze Zgorzelca, Wojciech Sokółowski

z Jawora oraz prezes Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Iwona Krawczyk. Aktualnie w Sejmie nie zasiada tylko ta ostatnia.

PAWEŁ JANTURA (LCA.PL)

Legnicki ZUS będzie miał nowego szefa

Zwolniona PO ROKU

LUBINIANKA LIDIA JARMUŁOWICZ nie jest już dyrektorem legnickiego oddziału ZUS. Po roku pracy na tym stanowisku została w piątek odwołana z funkcji. Na razie zastąpi ją Antoni Malaka, dyrektor wrocławskiego oddziału ZUS.

Biuro prasowe legnickiego ZUS-u nie podaje oficjalnych powodów odwołania. – To wynika z kontroli, którą prezes placówki przeprowadził w Legnicy – zdradza Elżbieta Kurek, rzecznik prasowy legnickiego ZUS-u. – Dyrektorka Jarmułowicz została odwołana ze stanowiska, na razie jej obowiązki przejmie Antoni Malaka, który będzie kierował jednocześnie placówką we Wrocławiu i Legnicy – dodaje.

Pojawiają się opinie, że odwołanie z funkcji członkini PSL może oznaczać zgryzoty w koalicji PO-PSL.

Lidia Jarmułowicz pracowała w ZUS-ie od 14 lat, wcześniej jako dyrektor



Fot. Magda Latoch

Lidia Jarmułowicz była dyrektorem legnickiego oddziału ZUS przez ostatni rok

do spraw administracyjno-technicznych. W styczniu ubiegłego roku została awansowana na stanowisko dyrektora. Nie ukrywała wówczas zaskoczenia.

– Zespołem ludzkim zarządzam w ZUS-ie już od 1997 roku, ale przyznaję, że jestem mile zaskoczona awansem – mówiła tuż po powołaniu Lidia Jarmułowicz. – To dla mnie szansa, a jednocześnie nagroda za wprowadzone innowacje – dodaje.

Prywatnie Lidia Jarmułowicz jest członkinią lubińskich struktur PSL. Mieszkańcy naszego miasta mieli szansę poznać ją jako kandydatkę w wyborach do europarlamentu z 2009 roku.

MARIOLA SAMOTICHA

Przez komputery trafiły do demobilu

Koniec z charakterystycznym hałasem w lubińskiej komendzie policji. Szef jednostki pochwalił się, że jego pracownicy przestali wreszcie korzystać z przestarzałych maszyn do pisania.

– Cała komenda jest już całkowicie skomputeryzowana – zapewnia podinspektor Tomasz Gołaski. – Jedyna maszyna, jaką mamy w jednostce, służy policjantom do tworzenia pism niejawnych – dodaje komendant.

Maszyn do pisania pozbywa się także prokuratura. Na jej stronie internetowej ukazało się właśnie ogłoszenie o wyprzedaży wystuzzonego sprzętu. Wartość każdej z nich oszacowano na 30 zł, choć jednostki budżetowe i samorządy terytorialnego mogą otrzymać je za darmo.

JOM

Lubin ma nowego sędziego

Pośród 38 nowo powołanych sędziów, którym prezydent RP Bronisław Komorowski wręczył akty powołania do pełnienia urzędu sędziego, znalazła się lubinianka Agnieszka Bem-Iwańska. Uroczystość odbyła się w miniony poniedziałek w Warszawie. Świeżo upieczeni sędziowie, a wśród nich Agnieszka Bem-Iwańska z Sądu Rejonowego w Lubinie, złożyli wobec głowy państwa ślubowanie. Następnie prezydent wręczył prawnikom akty powołania na stanowisko sędziego. Zanim Agnieszka Bem-Iwańska zdecydowała się na pracę w sądzie, prowadziła indywidualną kancelarię adwokacką przy ul. Pawiej w Lubinie.

JOM

Pokój ocalał

Radnym sejmiku województwa dolnośląskiego, związanym z Rafałem Dutkiewiczem oraz Prawem i Sprawiedliwością, nie udało się odwołać z funkcji przewodniczącego tego gremium, Jerzego Pokoja z Platformy Obywatelskiej. Swoją opozycją argumentowała zarzutami, że Pokój nie potrafi sprawnie prowadzić obrad i organizować pracy sejmiku. Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, podczas głosowania murem za przewodniczącym stanęli radni koalicji PO-SLD-PSL. Mają w sejmiku większość i wniosek opozycji odrzucili.

JOM

Hooligans Zagłębie Lubin w rękach CBS

Obława

– Dwóch lubińskich pseudokibiców, podejrzanych m.in. o usiłowanie zabójstwa pięciu osób przy użyciu broni palnej oraz udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, zatrzymali w Lubinie policjanci z Centralnego Biura Śledczego przy wsparciu oddziałów antyterrorystycznych – informuje aspirant Paweł Petrykowski, rzecznik prasowy dolnośląskiej policji.

Mundurowi przyznają, że sprawa ma również związek z morderstwem lubinianina Samuela G.

– Gang, do którego należeli zastrzymani, specjalizował się m.in. w wymuszaniu haraczy oraz prowadzeniu działalności przestępczej, związanej z innymi wymuszeniami rozbójniczymi, napadami z bronią w rękę, kradzieżami samochodów oraz handlem częściami samochodowymi pochodzącymi z kradzieży – wylicza aspirant Paweł Petrykowski.

Członkowie szajki mieli być skupieni wokół sympatyków klubu piłkarskiego, a w szczególności jej

zbrojnego odłamu HZL, czyli Hooligans Zagłębie Lubin. Organizacja ta ma charakter hierarchiczny, w której można wyselekcjonować przywódców oraz tzw. żołnierzy. W Lubinie znana jest jako grupa Kiboli, konkurująca z grupą Karków, kierowaną przez zamordowanego Samuela G.

HZL posiada też własną stronę internetową, na którą załagować się mogą jedynie osoby wcześniej akredytowane przez jego członków. To właśnie za pomocą tej witryny gang organizował tzw. ustawki, czyli bójki pomiędzy zwalczającymi się klubami piłkarskimi na terenie Polski.

Sprawa ma początek w 2008 roku. Policja tłumaczy, że od momentu wyeliminowania z rynku członków konkurencyjnej grupy Karków, Kibole rozpoczęli działalność przestępczą polegającą na przejmowaniu wpływów na terenie Lubina, w tym głównie na wymuszaniu haraczy.

Do zatrzymań doszło w ciągu ostatnich dni. Jak przyznaje młodszy aspirant Sylwia Wilk z lubińskiej komendy, miejscowi policjanci nie brali udziału w tej ak-



Dotychczas w wyniku rozpracowania członków grup przestępczych zatrzymano 22 przestępców, z czego 20 zostało tymczasowo aresztowanych

cji. – Jest to efekt pracy jednej ze specjalnie stworzonych grup do walki z przestępczością pseudokibiców, które na polecenie komendanta głównego policji powołano w każdej komendzie wojewódzkiej – informuje rzecznik dolnośląskiej komendy.

Dotychczas w wyniku rozpracowania członków grup przestępczych zatrzymano 22 przestępców, z czego 20 zostało tymczasowo aresztowanych. Obecnie trwają czynności zmierzające do zatrzy-

mania innych, ukrywających się podejrzanych, za którymi wydano już listy gończe. Wszystkim zatrzymanym grozi teraz kara od 12 do 25 lat więzienia.

– Ta sprawa to pierwsze skuteczne uderzenie specjalnych grup do walki z przestępczością pseudokibiców wzmocnionych policjantami CBS – przyznaje Paweł Petrykowski.

Natomiast nieco inną wersję wydarzeń przedstawia stołeczna policja. Przyznaje, że pomiędzy gan-

gami doszło do walki o wpływy, a w jej efekcie miały zginąć dwie osoby, a co najmniej siedem próbowano zabić.

Można domniemywać, że jedną ze wspomnianych ofiar jest właśnie lubinianin Samuel G., pseudonim Samek, który został zastrzelony w grudniu 2008 roku we własnej sypialni. Pomimo wysokiej nagrody pieniężnej, oferowanej przez rodzinę zmarłego, mordercy nie udało się ustalić.

JOANNA MICHALAK

Wstrzymane przyjęcia i odkażanie, czyli gangrena w lubińskiej lecznicy

ALARM W SZPITALU

Do szpitala przy ul. Bema trafił bezdomny, u którego lekarze podejrzewali zgorzel. Pacjent zmarł, a przypuszczenia medyków okazały się słuszne. Wstrzymano więc wszystkie zabiegi operacyjne. Nie przyjmowano również pacjentów na oddziały chirurgiczny, ortopedyczny oraz położnictwo.

Sytuacja jest już opanowana i szpital pracuje normalnie. Jednak przez kilka dni placówka nie funkcjonowała, tak jak powinna. Dyrektor szpitala, zaraz po otrzymaniu wyników badań bezdomnego, uruchomił procedury, które miały zapobiec ewentualnemu rozprzestrzenieniu się choroby.

Pacjent, u którego podejrzewano zgorzel, zmarł w poniedziałek po południu. Wyniki badań laboratoryjnych próbek, pobranych z rany chorego po amputacji, potwierdziły podejrzenia: to była zgorzel.

– Ale nie ma powodów do niepokoju – zapewniała Janina Szelągowska, szefowa lubińskiego Sanepidu. – W szpitalu zastosowano więcej środków zapobiegawczych, niż przewidują to procedury: pomieszczenia, w których przebywał chory były kilkakrotnie naświetla-



– Już jest czysto – zapewnia dyrektor szpitala Rafał Koronkiewicz. Placówka działa normalnie

ne, później przeprowadzona została dezynfekcja najbardziej pewną metodą – poprzez zamgławianie.

Zamgławianie, jak usłyszeliśmy, to rozpylenie substancji dezynfekującej w całej kubaturze pomieszczenia w taki sposób, że dociera ona do najmniejszych zakamarków.

– Ipotym ponownie pobierzemy próbki do badania – dodała dyrektor Szelągowska.

Pacjent, u którego stwierdzono zgorzel gazową – nie-

bezpieczną chorobę zakaźną, wywołaną bakteriami – to 45-letni bezdomny mężczyzna. Trafił do szpitala około dwóch tygodni temu w bardzo ciężkim stanie: miał zapalnię płuc, grzybicę, cukrzycę, a co gorsza – sepsę.

– Po bardzo dużych dawkach leków, ratujących życie, nastąpiła niestety martwica palców i trzeba je było amputować – mówi ordynator oddziału intensywnej terapii, Bernadeta Tułaza.

Bakterie zgorzeli rozwijały się w skórze mężczyzny. I od skóry zainfekowała się noga, a po niej kolejne narządy. Zmarły pacjent był bezdomny. Do tej pory do nie zgłosiła się żadna osoba, podająca się za jego krewnego.

W szpitalu przy ul. Bema przez jakiś czas wstrzymane były zabiegi operacyjne. Nie przyjmowano również pacjentów na oddziały chirurg-



giczny, ortopedyczny oraz położnictwo. Takie osoby były przyjmowane w szpitalach w Głogowie, Legnicy oraz Złotoryi.

Sytuacja w placówce wróciła do normy w czwartek, 27 stycznia. Tego dnia dyrektor podjął decyzję o wznowieniu

Pacjentowi z podejrzeniem zgorzeli trzeba było amputować palce

przyjąć pacjentów na zabiegi operacyjne.

– Mamy zgodę sanepidu – uzasadnił i potwierdził decyzję, dyrektor ZOZ Rafał Koronkiewicz. – Zarówno szpital, jak urządzenie są czyste, podjęliśmy więc planowane zabiegi i pracę w normalnym trybie.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

➔ Przygotowania do jubileuszu ZS nr 2

Trwają poszukiwania

W ZESPOLE SZKÓŁ NR 2 ruszyły przygotowania do 45-lecia placówki. Trwają poszukiwania absolwentów, a także pamiątek, nawet tych, które dawno temu pokryły kurz, na strychach czy w piwnicach dawnych uczniów szkoły.

Jubileuszowa impreza połączona z nadaniem szkole imienia Jana Wyżykowskiego odbędzie się w październiku, ale przygotowania rozpoczęły się już teraz. Powstał nawet specjalny zespół, który ma odszukać jak najwięcej absolwentów. Jednak nie jest to takie łatwe, ponieważ szkoła była przenoszona kilka razy.

– Wszyscy związani z naszą szkołą mogą przynosić pamiątki, zdjęcia i wszystko to, co kojarzy się z naszą szkołą – mówi Renata Zujewicz, nauczyciel historii, koordynator projektu. – Już dziś trwają przygotowania, liczymy również na wsparcie finansowe, pieniądze zostaną przeznaczone na zorganizowanie uroczystości i nowy sztandar – dodaje.

Zespół Szkół nr 2 po raz pierwszy organizuje tego typu imprezę. Potrwa ona aż dwa dni. Wciąż opracowywany jest szczegółowy harmonogram jubileuszowego spotkania.

– W tej chwili opracowywana jest monografia, w której znajdą się składy wszystkich klas, uczących się w Zespole Szkół nr 2. Będzie można odnaleźć tam siebie, swoich znajomych, wychowawców – wyjaśnia Zujewicz.

MAGDALENA LATOCH

➔ Lubinianka zginęła. Jej koledzy są w szoku

ŻAŁOBA W SZKOLE

CZAS ZATRZYMAŁ SIĘ w Zespole Szkół nr 2 w Lubinie. Nauczyciele, uczniowie i pracownicy przeżywają żałobę po tragicznie zmarłej uczennicy. Przesunęli nawet termin studniówki, a na korytarzu zapalili znicze wokół zdjęć koleżanki. Wszystko to, by uczcić pamięć 19-letniej Angeliki.

Nikt nie jest w stanie uwierzyć w to, co się stało. To tragedia, która nie powinna się wydarzyć – ubolewa dyrektor szkoły Marian Szagała. – Właśnie przełożyliśmy termin studniówki, nikt teraz nie myśli o kreacjach i przygotowaniach – dodaje.

Z inicjatywy przyjaciół Angeliki, na znak żałoby, przygotowano miejsce, w którym koledzy wspominają zmarłą. Ustawiono tam znicze, zdjęcia, róże i papierowe białe serca.

Do tragedii doszło 20 stycznia około godz. 18 między Nową Solą a Zieloną Górą. W zdarzeniu uczestniczyły cztery pojazdy: peugeot 206, honda civic, fiat ducato oraz DAF z naczepą.

– Kierujący peugeotem na prostym odcinku drogi zjechał na prawe pobocze, a następnie gwałtownie skręcił w lewo, wracając na swój pas ruchu. W tym momencie stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z fiatem ducato, a następnie z dwoma kolejnymi samochodami – czytamy na stronach zielonogórskiej policji.

Peugeotem, poza kierowcą, jechało jeszcze troje pasażerów. Wypadek okazał się tragiczny w skutkach dla młodej kobiety.



W szkole koledzy Angeliki przygotowali miejsce pamięci z jej zdjęciami

ty, która w wyniku poniesionych obrażeń, po przewiezieniu do szpitala, zmarła. Kierujący zostali przebadani na zawartość alkoholu w organizmie. Wszyscy byli trzeźwi.

– Ciągłe jesteśmy w szoku i nie możemy w to uwierzyć – relacjonują koleżanki dziewczyny.

czyni. – Pamiętamy ją pełną życia, uśmiechniętą i zwariowaną – dodają.

To nie pierwszy dramat, jaki przeżywają uczniowie tej szkoły. Rok temu, w podobnych okolicznościach, zginął inny uczeń tej samej placówki.

MAGDALENA LATOCH

➔ O bezpieczeństwie w lubińskich podstawówkach i gimnazjach

Policjantki uczą

STRÓŻE PRAWA, A DOKŁADNIE sympatyczne policjantki, odwiedzają lubińskie podstawówki i gimnazja.

Uczą najmłodszych zasad bezpieczeństwa i obdarowują odbłaskowymi słonikami i misiami. Funkcjonariuszki chcą spotkać się z jak największą liczbą dzieci jeszcze przed feriami, które zaczną się już za dwa tygodnie.

Policjantki swoje prelekcje dla najmłodszych rozpoczęły od Szkoły Podstawowej nr 14. W planach mają jeszcze wiele innych placówek. – Odwiedzamy szkoły podstawowe i gimnazja. Na pewno nie zdążymy przed feriami obejść wszystkich, ale chcemy spotkać się też z dziećmi spoza Lubina, chociażby z tymi uczącymi się w placówce w Chobieni – mówi młodszy aspirant Sylwia Wilk z lubińskiej policji.

Policjanci nie po raz pierwszy spotykają się najmłodszymi mieszkańcami Lubina. Od kilku lat, tuż przed feriami obchodzą



Policjantki odwiedzają uczniów lubińskich szkół. Chcą zdążyć przed feriami. Swoje prelekcje rozpoczęły od Szkoły Podstawowej nr 14

szkoły i pouczają o zasadach bezpieczeństwa.

– Podczas wizyt w szkołach rozmawiamy z najmłodszymi o zagrożeniach i możliwościach ich uniknięcia, czyli o bezpieczeństwie podczas zjeżdżania na sankach, o tym że najbezpieczniejsza zabawa będzie na lodowiskach i ślizgawkach nadzorowanych, o bezpieczeństwie podczas organizowania kuligów, zasadach postę-

powania w przypadku załamania się lodu – wylicza młodszy aspirant Sylwia Wilk. – Dzieci podczas ferii, często zostają same w domu, bez opieki osoby dorosłej, więc przypominamy również zasady postępowania z „obcymi” – dodaje.

Każde dziecko otrzyma też od policjantów odbłaski – opaski na rękę, słoniki i misie.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

Szukasz kredytu na mieszkanie?
Porozmawiaj z nami.

- promocyjna marża 1,5%
- 0% prowizji*
- wstępna decyzja kredytowa do 48 godz.

**BNP PARIBAS
FORTIS**

Bank zmieniającego się świata

Lubin

ul. Księcia Ludwika I nr 3, tel. 76 746 68 17

ul. M. Skłodowskiej-Curie 45a, tel. 76 746 68 97

RRSO dla Kredytu Mieszkaniowego w wys. 300 tys. zł, udzielonego na 120 miesięcy, oprocentowanego nominalnie 5,86% na dzień 19.11.2010, wynosi 6,2255%. Marża wynosi 1,5% w przypadku skorzystania z promocji z kontem osobistym. Szczegółowe warunki udziału w promocji określone są w Zasadach promocji kredytów i pożyczek hipotecznych dla klientów indywidualnych z Kontem Osobistym w Fortis Bank Polska SA dostępnych na stronie internetowej banku oraz w oddziałach Fortis Bank Polska SA.

*Promocja ważna do odwołania.

BNP Paribas Fortis jest marką, pod którą Fortis Bank Polska SA, należący do grupy BNP Paribas, oferuje swoje produkty i usługi.

Ten rok ma należeć do nich

Analitycy szacują, że tegoroczny zysk KGHM wyniesie od 5,5 do nawet 7,5 mld zł – informuje „Parkiet”. Według specjalistów, prawdziwe rekordy lubiński koncern pobię dopiero w rozpoczynającym się roku. Dla porównania szacuje się, że zysk netto spółki w 2010 roku mógł wynieść niemal 4,5 mld zł. Dziennik cytując anonimowego członka nadzoru KGHM, który przypomina, że zmienność warunków makroekonomicznych powoduje konieczność wprowadzania częstych korekt w prognozach spółki. W ciągu dwóch minionych lat, prognozy te wyłącznie podwyższano. JOM

Pomoże ministerstwu

Niewykluczone, że Polska Miedź zakupi akcje prywatyzowanych Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław”. Firma, położona niedaleko Olkusza, to producent cynku i produktów pochodnych. Jak informuje internetowy portal gospodarczy wnp.pl, resort skarbu nie komentuje tych doniesień. Witryna powołuje się na słowa posła i zarazem szefa ZPPM Ryszarda Zbrzyznego, który potwierdza, że scenariusz zakupu akcji producenta cynku przez lubiński holding pojawia się już w dyskusjach.

– Scenariusz, że KGHM wejdzie w cynkowy biznes jest realny nawet jeśli ministerstwo skarbu zdecyduje się sprzedać „Bolesław” poprzez giełdę – donosi wnp.pl i cytuje prosiącego o anonimowość analityka giełdowego, który uważa, że „miedziowa firma, dysponując obecnie dużymi środkami, mogłaby, obejmując część akcji, wesprzeć ministerstwo”. JOM

Zajmie się materiałami wybuchowymi

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel, nie ma nic przeciwko przejęciu przez KGHM kontroli nad spółką Nitroerg. Po przeprowadzeniu postępowań antymonopolowych prezes wyraziła zgodę, by Polska Miedź miała kontrolę nad spółką zajmującą się m.in. produkcją materiałów wybuchowych.

Jak czytamy w oficjalnym komunikacie UOKiK, prezes urzędu uznała, że koncentracja nie doprowadzi do istotnego ograniczenia konkurencji na terenie Polski. Koncentracja związana jest z nabyciem przez KGHM akcji Nitroerg w trybie aukcji ogłoszonej przez ministra skarbu państwa. Przedmiotem działalności Nitroerg jest m.in. produkcja materiałów wybuchowych wykorzystywanych w górnictwie oraz pracach inżynierskich oraz Nitroce-50 – komponentu do produkcji paliw do silników wysokoprężnych.

KGHM jest podmiotem dominującym grupy kapitałowej, którą tworzy wraz z ponad 40 spółkami zależnymi i stowarzyszonymi oraz funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi. Spółka zajmuje się przede wszystkim wydobyciem i przetwórstwem rud miedzi oraz sprzedażą hurtową metali i rud metali. Zgodnie z przepisami, transakcja podlega zgłoszeniu do urzędu antymonopolowego, jeżeli biorą w niej udział przedsiębiorcy, których łączny obrót w roku poprzedzającym przekroczył 1 mld euro na świecie lub 50 mln euro w Polsce. MS

➔ Jest prywatny akt oskarżenia

Władze koncernu niczym prokurator

ZARZĄD KGHM NIE daje za wygraną i wraca do sprawy strajku ostrzegawczego z sierpnia 2009 roku.

Po tym jak prokuratura dwukrotnie umorzyła postępowanie, tym razem w rolę oskarżyciela wcielają się władze Polskiej Miedzi i na własną rękę oskarżają organizatorów akcji protestacyjnej.

Związkowcy nie mają wątpliwości, że to próba zamknięcia im ust i przeciwdziałania ewentualnym kolejnym akcjom protestacyjnym, które mogą zostać zorganizowane w obronie pol-

skości lubińskiego koncernu.

Prokuratura dwukrotnie umarzała postępowanie w sprawie strajku ostrzegawczego z 11 sierpnia 2009 roku, przyznając jednak, że był nielegalny. W ostatniej decyzji napisano – na powyższe postanowienie zażalenie nie przysługuje. A jednak władze KGHM znalazły kruczek – który być może pozwoli posadzić związkowców na ławie oskarżonych.

Sprawa zbiegła się w czasie z opublikowaniem przez „Puls Biznesu” informacji o tym, że skarb państwa za-

mierza jeszcze w tym roku pozbyć się swoich udziałów w KGHM – co wstrząsnęło regionem.

Dwugodzinna akcja protestacyjna z 11 sierpnia 2009 roku także była protestem przeciwko dalszej prywatyzacji Polskiej Miedzi.

Prywatny akt oskarżenia, przygotowany przez kierownictwo KGHM dotyczy dziewięciu związkowców przewodniczących lub wiceprzewodniczących central związkowych działających w Polskiej Miedzi. Termin pierwszej rozprawy wyznaczono na 16 lutego.

MAJA GROHMAN



➔ Związkowcy przeciwko całkowitej prywatyzacji miedziowej spółki

ZBRZYŻNY: STRAJK! NIE ODPUŚCIMY SPRZEDAWCZYKOM

– **JESTEŚMY GOTOWI** do strajku! Jeżeli rząd wykona jakiś krok, my zrobimy kolejny. Nie pozwolimy sprywatyzować w całości Polskiej Miedzi – grzmi poseł Ryszard Zbrzyzny, a jednocześnie szef Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. Związkowcy, podobnie jak załoga KGHM, są oburzeni ostatnimi doniesieniami, które nie pozostawiają wątpliwości, że Polska Miedź ma trafić w obce ręce.

Mija pierwsza rocznica sprzedaży przez skarb państwa pakietu 10 procent akcji KGHM. Poseł Ryszard Zbrzyzny mówi wprost – to rocznica obłudy i głupoty. Zaprosił dziennikarzy na specjalną konferencję prasową. Był także tort i symboliczna świeczka.

– To symboliczny tort związany z pierwszą rocznicą polskiej głupoty na przykładzie KGHM. Zapaliłem świeczkę, ale nikt nie miał odwagi jej zgasić. Na sprzedaży akcji spółki skarb państwa stracił dwa miliardy złotych, a kura znosząca złote jajka stała się narzędziem Platformy Obywatelskiej do łatania dziur w budżecie państwa – mówi wprost związkowiec.

Aby przeciwstawić się całkowitej prywatyzacji, pracownicy KGHM są gotowi do strajku.

Posel Ryszard Zbrzyzny zaprosil dziennikarzy do siebie w pierwszą rocznicę sprzedaży przez Skarb Państwa pakietu 10 procent akcji KGHM. Był także tort i symboliczna świeczka



– Wyrazili to podczas referendów, które organizowane były we wszystkich oddziałach. By mieć pełen obraz, w lutym przeprowadzimy jeszcze referenda w dwóch oddziałach huty i zakładzie ratownictwa górniczego. Jeżeli minister podejmie decyzję o sprzedaży akcji, my rozpoczynamy strajk. Walcząc o nasze miejsca pracy i dobro całego regionu, nie odpuścimy sprzedawczykom – zapewnia Zbrzyzny.

O aktualnej sytuacji spółki, związkowcy rozmawiali już z zarządem KGHM. Spotkanie odbyło się w ubiegłym tygodniu. – Prezes zapewnił mnie, że nic nie wie o dalszej prywatyzacji, ale ja w to nie wierzę. Dla mnie prezes Wirth już dawno przestał być osobą wiarygodną – dodaje poseł.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Spotkanie utrudniła mgła

Rozmawiali o budżecie, reszta to tajemnica

MGŁA POKRZYŻOWAŁA PLANY radzie nadzorczej KGHM. W poniedziałek cały nadzór spółki miał debatować w Lubinie.

Pogoda uniemożliwiła jednak przyjazd do stolicy Polskiej Miedzi stołecznym członkom rady. Obrady odbywały się więc w formie telekonferencji.

Najważniejszym punktem obrad było przyjęcie tegorocznego budżetu miedziowego holdingu. – Być może dziś zostanie on przyjęty w całości, choć mam ku temu wątpliwości. Budżet dla tak rozległej firmy wymaga wielu uzgodnień, więc myślę, że nie skończy się na jednym spotkaniu – mówił w trakcie spotkania Dariusz Wyborski, rzecznik Polskiej Miedzi.

Jak podaje „Parkiet”, projekt tegorocznego budżetu dla KGHM uwzględnia też sprzedaż udziałów w Polkomtelu i Dialogu. Po jego opublikowaniu, spółka będzie mogła przedstawić prognozę wyników finansowych. Nieoficjalnie mówi się, że w tym roku KGHM może osiągnąć nawet 8 mld zł zysku netto.

O czym jeszcze rozmawiali członkowie rady nadzorczej, tego nie wiadomo. Jak przyznaje Dariusz Wyborski, poprzedni przewodniczący tego gremium, Marek Trawiński, zdecydował, że porządek obrad jest tajny. Mogą go poznać jedynie członkowie rady.

– Nowy przewodniczący, Jacek Kuciński, jest skłonny, by odtajnić porządek. Mielibyśmy rozmawiać na ten temat, ale z powodu mgły członkowie rady nie mogli dolecieć do nas z Warszawy, więc rozmowy musieliśmy na razie odłożyć – dodaje Dariusz Wyborski.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Prokuratura bada sprawę zgaśnięcia świateł na lubińskim lotnisku

O KROK OD TRAGEDII

KTO NARAZIŁ ŻYCIĘ i zdrowie osób lądujących na lubińskim lotnisku? Czy zrobił to celowo? Legnicka prokuratura okręgowa bada sprawę wyłączenia świateł na pasie startowym w Lubinie. Co ciekawe doniesienie w tej sprawie wpłynęło niemal równocześnie od należącego do KGHM Zakładu Hydrotechnicznego oraz lokalnego przedsiębiorcy, Stanisława Barabasia.

– Zapaliliśmy światło z powietrza, ale po około 20-30 sekundach zgąsło. Ponowne próby jego włączenia nic nie dały – relacjonuje Stanisław Barabasz, który pilotował wtedy samolot. – Była mgła, zapadał zmierzch. To cud, że udało nam się wylądować



Fot. soc.hu

W sierpniu ubiegłego roku do lubińskiej prokuratury wpłynęło zawiadomienie od Zakładu Hydrotechnicznego. – Do Zakładu Hydrotechnicznego, który zarządza lotniskiem, docierały sygnały, że podczas podchodzenia do lądowania na pasie startowym gasło światło, stąd zgłoszenie do prokuratury. Chcemy wiedzieć przede wszystkim czy takie przypadki rze-

czywiście miały miejsce, kto ponosi za to odpowiedzialność, czy wobec osób odpowiedzialnych można wyciągnąć jakieś sankcje – mówi Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy KGHM.

Podobne zgłoszenie wpłynęło we wrześniu, tym razem od lubińskiego przedsiębiorcy, Stanisława Barabasia. Podczas podejścia samolotu do lądowania, na pasie startowym nagle zgąsło światło.

Na szczęście pilotowi udało się wylądować, ale mogło dojść do tragedii.

– Zapaliliśmy światło z powietrza, ale po około 20-30 sekundach zgąsło. Ponowne próby jego włączenia nic nie dały – relacjonuje Stanisław Barabasz. – Była mgła, zapadał zmierzch. To cud, że udało nam się wylądować, bo widoczność była bardzo mała. Uważam, że światło z premedytacją zgasił ktoś z władz

aeroklubu, od dawna jestem z nimi w konflikcie. Ostatnio nawet wyrzucono mnie z członkostwa w klubie – nie ukrywa przedsiębiorca.

Prokuratura wszczęła śledztwo. – Z racji powagi tych zdarzeń w grudniu sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Legnicy – mówi Joanna Sławińska-Dylewicz, rzecznik legnickiej prokuratury okręgowej. – Prokuratorzy wszczęli śledztwo w sprawie prowadzenia bezpo-

średniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu powietrznym zagrażającej życiu i zdrowiu wielu osób oraz narażenia na zniszczenie mienia poprzez wyłączenie oświetlenia nawigacyjnego PAPI w trakcie podchodzenia samolotu do lądowania – dodaje.

Oba doniesienia rozpatrywane są jako jedna sprawa. Obecnie śledztwo jest na etapie gromadzenia dokumentacji. Prokuratura ma do

przesłuchania wielu świadków, w tym obsługę lotniska i pokrzywdzonych. Nie wykluczone, że wystąpi też o opinię biegłego z zakresu lotnictwa cywilnego.

Zarząd lotniska nie chce komentować sprawy. – U nas nic takiego nie miało miejsca, a jeśli toczy się jakieś postępowanie, to proszę kontaktować się z prokuraturą – informują pracownicy lubińskiego aeroklubu. **MARIOLA SAMOTICHA**

➔ Tragiczny wypadek na drodze w Ścinawie

Pieszy zginął na miejscu

ŚMIERTELNY WYPADEK NA ULICY Wrocławskiej. Kierowca fiata ducato potrafił idącego poboczem pieszego. Około 50-letni mężczyzna zmarł na miejscu. Prawdopodobnie był bezdomny.



Fot. Archiwum WL

– Pieszy szedł prawidłowo lewą stroną drogi kiedy nagle potrafił go kierowca fiata ducato – relacjonuje Sylwia Wilk z lubińskiej policji

Przyczyny wypadku na razie nie są znane. Ich wyjaśnieniem zajmuje się lubińska policja. Wiadomo jedynie, że do wypadku doszło około godziny 6.20.

– Pieszy szedł prawidłowo lewą stroną drogi kiedy nagle potrafił go kierowca fiata ducato, mieszkaniec Miejskiej Górki z powiatu rawickiego. Do wypadku doszło w Ścinawie na ulicy Wrocławskiej, w kierunku na Prochowice – mówi Sylwia Wilk z lubińskiej policji.

Potraconego mężczyznę nie udało się uratować. Kierowca samochodu był trzeźwy. W miejscu, gdzie doszło do wypadku, jeden pas drogi jest zablokowany. Policja zapewnia jednak, że ruch odbywa się tam płynnie i nie tworzą się żadne korki.

MARIOLA SAMOTICHA

Mniej wypadków, ale więcej śmiertelnych

Aż dwanaście osób poniosło śmierć w wypadkach drogowych, do których doszło w całym 2010 roku na drogach powiatu lubińskiego. To znacznie więcej niż w poprzednim roku, kiedy to zginęło siedem osób. Pomimo tak drastycznego wzrostu, wypadków było jednak mniej niż w 2009 roku, kiedy to policja odnotowała 81 zdarzeń, podczas gdy w minionym roku o 22 mniej. W minionym roku było też mniej rannych – 78 osób, a dla porównania w 2009 roku aż 114. W minionym roku na gorącym uczynku zatrzymano mniej nietrzeźwych kierowców – 522 (618 w 2009) i tylu samojazdzących rowerzystów – 217.

JOM

➔ Nie było pożaru, ale są zniszczenia

Głupi dowcip. Ktoś podpalił rolkę papieru

CZYM KIEROWAŁ SIĘ sprawca tego czynu – nie wiadomo. W efekcie chuligańskiego wybryku korytarz i toaletę w Młodzieżowym Domu Kultury trzeba na nowo pomalować. Straty oszacowano na ponad 2 tys. zł.

Zdarzenie miało miejsce w miniony czwartek. Tuż po godz. 17 na piętrze ośrodka, gdzie właśnie odbywały się zajęcia, zauważono dym. Natychmiast też włączył się system alarmowy.

– To był głupi wybryk – stwierdził dyrektor MDK Waldemar Dolecki. – Ktoś podpalił w toalecie rolkę papieru toaletowego. Od niej zajął się plastikowy pojemnik, który zaczął się topić i bardzo kopcąć. Myślę, że ta osoba się wystraszyła i uciekła.

Nie było pożaru, więc nie wzywano strażaków. Pomieszczenia szybko przewietrzono, a incydent zgłoszono policji. Straty nie są wielkie: trzeba umyć pomieszczenia toalety i korytarz oraz na nowo pomalować. Szkoda – bo przecież niespełna dwa lata temu zakończono remont tej części budynku. I pozostał niesmak: że spo-



Fot. Maria Czachowska

Przez wybryk wandalę Młodzieżowy Dom Kultury stracił 2 tysiące złotych. Trzeba umyć pomieszczenia toalety i korytarz oraz na nowo pomalować

kojną pracę z młodzieżą ktoś takim „żartem” zakłócił.

– Do tej pory nigdy się to nie zdarzyło, choć przez ośrodek w tygodniu przewija się bardzo dużo osób – przyznał dyrektor. – Teraz uczulamy nauczycieli i uczniów, żeby zwracali uwagę na to, kto wchodzi do MDK-u.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Przepłacili za komputery

Tłumaczył, że nie łączy go żadne zażyłość z firmą, która wygrała przetarg. Po przesłедzeniu m.in. jego korespondencji internetowej okazało się jednak, że jest kolegą podwykonawców zlecenia. Mowa o informatyku z lubińskiego MPWiK, który w latach 2004-2007 odpowiadał za wprowadzenie zintegrowanego systemu informatycznego w spółce. System ten został co prawda wprowadzony, ale wrocławska delegatura Najwyższej Izby Kontroli zainteresowała się procedurą przetargową na wykonanie tej usługi. A ponieważ dopatrzyła się nieprawidłowości, podejrzenie o popełnieniu przestępstwa skierowała do Prokuratury Okręgowej w Legnicy, która właśnie zakończyła śledztwo w tej sprawie.

Kierownik działu automatyki, 40-latek Artur B. został oskarżony o składanie fałszywych zeznań. Ponadto na informatyka ciąży zarzut pomocnictwa. Na ławie oskarżonych zasiadają również prezes przedsiębiorstwa oraz ówczesny jego zastępca, którzy - według oskarżyciela - dopuścili się tzw. zaniedbań przetargowych. - Do przetargu zgłosiła się bowiem tylko jedna firma i to ona wygrała walkę o kontrakt - mówi Marek Zajackowski z Prokuratury Okręgowej w Legnicy. - Ponadto procedurę przetargową podzielono na 12 części, dzięki czemu sfinalizowano kilka mniejszych zamówień - dodaje śledczy.

Jak się okazało, spółka przepłaciła nie tylko za zintegrowany system informatyczny, który mógł być o 510 tys. zł tańszy, ale i za zakupiony sprzęt komputerowy. Obliczono, że wydano na to o 64 tys. zł za dużo. Informatyk, podobnie jak szefowie firmy, nie przyznał się do winy. W przeciwieństwie do swych przełożonych złożył jednak obszerne wyjaśnienia. Za niegospodarność i wyrządzenie szkód w znacznych rozmiarach, grozi kara więzienia od trzech do pięciu lat oraz grzywna.

Sprawa miała trafić na wokedę Sądu Rejonowego w Lubinie, jednak na wniosek lubińskich sędziów prawdopodobnie przejmie ją Sąd Okręgowy w Legnicy. JOM

➔ Wszczęli śledztwo po doniesieniu anonimowego informatora

GRUPA SAMKA OSKARŻONA O WYŁUDZENIA

O UDZIAŁ W ZORGANIZOWANEJ GRUPIE przestępczej, działającej głównie na terenie Lubina, Prokuratura Okręgowa w Legnicy oskarżyła cztery osoby. Szajką miał kierować Samuel G., którego w grudniu 2008 roku zastrzelił do dziś nieustalony sprawca.

Prokuratura nie łączy jednak zabójstwa z tą sprawą. Samuel G., pseudonim Samek, miał stworzyć grupę zajmującą się wyłudzeniem odszkodowań za umyślnie rozbite samochody.

Śledczy ustalili, że celowe niszczenie pojazdów stało się sposobem na życie dla ludzi trudniących się wyłudzeniami ubezpieczeń. Gang reżyserował wypadki i kolizje samochodowe.

- Auta ubezpieczone były w PZU i to ta firma poniosła największe starty - mówi Joanna Sławińska-Dylewicz, rzecznik legnickiej prokuratury. - Ustalono, że tylko za sprawą pięciu takich zdarzeń ubezpieczyciel niesłusznie wypłacił odszkodowa-

nia na niemal 95 tys. zł - dodaje.

Sprawa pewnie nigdy nie wyszłaby na jaw, gdyby nie doniesienie anonimowego informatora, który w szcze-

- Auta ubezpieczone były w PZU i to ta firma poniosła największe starty - mówi Joanna Sławińska-Dylewicz, rzecznik legnickiej prokuratury.
- Ustalono, że tylko za sprawą pięciu takich zdarzeń ubezpieczyciel niesłusznie wypłacił odszkodowania na niemal 95 tys. zł - dodaje

gółach przedstawił mechanizm przestępstwa. Jego zeznania pokrywały się z tymi, które w toku śledztwa złoży-



li m.in. pracownicy pogotowia ratunkowego.

Do wielu zdarzeń wzywano bowiem karetki, policję i straż pożarną. Uczestnicy reżyserowanych wypadków komunikacyjnych skarżyli się na dolegliwości, które trudne były do zweryfikowania przez lekarzy i sprzęt medyczny. A wszystko po to, by... uwiarygodnić fikcję.

W proceder, oprócz nieżyjącego Samuela G., zaangażowani byli m.in.: 33-latek Patryk B., 30-latek Mateusz M., 27-latek Bartosz S. oraz 46-latek Stanisław N. Kobieta nie przyznaje się do winy. Mężczyźni z kolei, którym grozi od pół roku do ośmiu lat więzienia, chcą się dobrowolnie poddać karze. Sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Legnicy. JOANNA MICHALAK

➔ 23-latek wyszedł z domu i nie potrafił wrócić

Zaginiony odnaleziony

CAŁY WIECZÓR TRWAŁY poszukiwania 23-letniego mieszkańca gminy Lubin.

Policjanci z psami odnaleźli mężczyznę dopiero następnego dnia rano w lesie w pobliżu drogi relacji Miłoradzice - Raszówka. Na szczęście był w całkiem dobrym stanie.

Chłopak wyszedł z domu w niedzielę po południu. Gdy nie wracał, rodzina zaczęła się o niego martwić. 23-latek jest bowiem chory i bliscy obawiali się, że mógł stracić orientację i nie wiedzieć, co się z nim dzieje

i gdzie przebywa. Najpierw próbowali znaleźć 23-latka sami, a gdy się nie udało, pod wieczór, wezwali policję.

- Biorąc pod uwagę, że zaginiony mężczyzna mógł nie wiedzieć, co się z nim dzieje i gdzie przebywa, natychmiast rozpoczęły się jego poszukiwania - relacjonuje starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. - W akcji poszukiwawczej, prowadzonej do późnych godzin, brało udział kilkudziesięciu funkcjonariuszy oraz przewodnicy z psami tropiącymi. Mężczyzny w tym dniu nie udało się odnaleźć, po-

mimo przeszukania większości okolicznych lasów i sprawdzeniu kierunków, w których mógł się udać - dodaje rzecznik stróżów prawa.

Następnego dnia z samego rana poszukiwania wznowiono. Około godziny 11 policjanci natknęli się na poszukiwanego przez nich mężczyznę w lesie niedaleko drogi relacji Miłoradzice - Raszówka.

- Mężczyzna był cały i zdrowy. Nic poważniejszego mu się nie stało. Trafił jednak pod opiekę lekarzy - dodaje Jan Pocięcha.

MARTA CZACHÓRSKA



Mężczyznę znaleziono rano, w lesie niedaleko drogi relacji Miłoradzice - Raszówka

➔ Spowodowali straty na około tysiąc złotych

Nietrzeźwi wandale

DWAJ PIJANI LUBINIANIE zaatakowali wiatę przystankową, wybijając wszystkie szyby.

Gdy spostrzegli policjantów, którzy przyjechali na wezwanie przechodnia, swoją agresję przenieśli na stróżów prawa. Obaj szybko trafili do izby wytrzeźwień.

Straty, jakie spowodowali 20- i 22-latek, oszacowano na około tysiąc złotych. Mężczyźni zniszczyli w sobotę wieczorem wiatę przystankową na osiedlu D. Zapewne zdemolowali ją bardziej, gdyby jakiś przechodzień nie zadzwonił na policję.

- Skierowany na miejsce patrol funkcjonariuszy z wydziału prewencji zatrzymał na gorącym uczynku dwóch sprawców zniszczenia mienia - mówi młodszy aspirant Sylwia Wilk z lubińskiej policji. - Jak się okazało, w trakcie dokonywania czynu obaj mężczyźni byli w stanie nietrzeźwości. Każdy z nich miał ponad 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu - dodaje.

Gdy młodzi wandale zobaczyli policjantów, nie zamierzali się łatwo poddać. Ponieważ byli agresywni, trafili do izby wytrzeźwień.

- Teraz obaj za akt wandalizmu odpowiadzą przed sądem. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności - podsumowuje Sylwia Wilk. MARTA CZACHÓRSKA

➔ Nie było debaty. Małgorzata Drygas-Majka porozumiała się z pracodawcą

Prywatne sprawy radnej

RADNI POWIATU JEDNAK nie debatowali nad tym, czy należy obniżyć pensję Małgorzacie Drygas-Majce, czy też nie.

Radna, w poprzedniej kadencji starosta lubiński, obecnie kierowniczka zakładu rehabilitacji w szpitalu, porozumiała się ze swoim pracodawcą – dyrektorem ZOZ-u. Punkt dotyczący warunków jej płacy

i pracy został więc wycofany z porządku obrad ostatniej sesji.

– Sprawy zawodowe, to są moje sprawy – niechętnie odpowiada na pytania Małgorzata Drygas-Majka. – Jestem tu jako radna, a to nie jest sprawa rady, a moja prywatna.

Sprawy radnej Drygas-Majki przestały być jednak prywatnymi, gdy trafiły na forum publiczne. Dyrektor

szpitala Rafał Koronkiewicz zwrócił się bowiem do rady powiatowej, aby zajęła się jej wynagrodzeniem. Uznał, że ponad 100-procentowa podwyżka, jaką otrzymała po powrocie do pracy w ZOZ-ie od poprzedniego szefa placówki Jarosława Sierackiego, jest nieuzasadniona.

W ostatniej chwili jednak punkt dotyczący wynagrodzenia radnej został wycofany z porządku obrad.

– Udało mi się porozumieć z dyrektorem. Wierzę w ludzi i zawsze uważam, że można się dogadać – kwituje Małgorzata Drygas-Majka.

Porozumienie oznacza najprawdopodobniej, że radna zgodziła się na obniżenie jej pensji. Dyrektor zwracając się do rady prosił bowiem o „dostosowanie wynagrodzenia adekwatnie do obowiązujących wynagrodzeń w ZOZ”.

MARTA CZACHÓRSKA

➔ Zmiany, które usprawnią pracę w starostwie

Trzech pracuje, tylko jeden zarabia

NIE PIĘĆ, JAK BYŁO w poprzedniej kadencji i jeszcze do niedawna, ale trzy osoby będą zasiadać w zarządzie powiatu lubińskiego.

I tylko jedna z nich, starosta Tadeusz Kielan, będzie pobierała wynagrodzenie. Dwaj pozostali członkowie zarządu pracują społecznie, czyli bezpłatnie. – To usprawni pracę i da spore oszczędności – komentuje starosta Kielan.

Zmiany w zarządzie przyklepano na ostatniej sesji rady powiatu. Z funkcji członków zarządu powiatu odwołano Jerzego Szafranca i Dorotę Matławska. Zaś wicestarosta Krzysztof Maj nie będzie od tej pory pobierał pensji. Stanowisko to będzie piastował nadal, ale już społecznie.

Oprócz Maja i Kielana w zarządzie zasiada jeszcze Damian Stawikowski. Dla niego jednak nic się nie zmieniło. Od początku kadencji bowiem pracował w zarządzie bezpłatnie.



W zarządzie powiatu zasiadają teraz trzy osoby: starosta Tadeusz Kielan oraz wicestarosta Krzysztof Maj i członek zarządu Damian Stawikowski. Tylko jeden z nich, starosta, pobiera za to wynagrodzenie

– Zmiany w zarządzie powiatu nie tylko usprawnią pracę, ale i dadzą nam spore oszczędności. Policzyliśmy, że w ciągu roku dzięki temu zaoszczędzimy 480 tysięcy złotych – wyjaśnia starosta Tadeusz Kielan. – Będzie można te pieniądze przeznaczyć na wiele innych, pilnych dla powiatu spraw – dodaje.

Te zmiany to spełnienie przedwyborczych obiet-

nic prezydenta Roberta Raczyńskiego, który od początku nie ukrywał, że pięć osób to zbyt wiele, aby zarządzać takim powiatem, jak lubiński.

Starosta Tadeusz Kielan nie ma wątpliwości, że w tym składzie, jaki jest obecnie, zarząd doskonale sobie poradzi. – Oczywiście, że damy radę – stwierdza.

MARTA CZACHÓRSKA

➔ Dalszy ciąg sporu o S-3

WALCZĄ Z RZĄDEM O DROGĘ

Po WÓJTACH, STAROSTACH, prezydentach i burmistrzach z naszego regionu, którzy oficjalnie i wspólnie sprzeciwili się przesunięciu na bliżej nieokreślony czas budowy drogi S-3 z Nowej Soli do Legnicy, stanowisko w tej sprawie zajęli także radni powiatu lubińskiego. Podpisany przez nich sprzeciw wkrótce trafi do przedstawicieli polskiego rządu i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Radni powiatu, podobnie jak wcześniej samorządowcy, którzy wzięli udział w konwencji w Lubinie, apelują do władz państwa o ponowne wpisanie wspomnianej drogi do „Programu budowy dróg krajowych na lata 2011-2015”. Niedawno ta trasa, w skład której miały wchodzić również obwodnica Lubina i Ścinawy, została bowiem wykreślona z programu, a jej budowa przesunięta na bliżej nieokreślony czas, po 2013 roku.

„Droga ta powinna być objęta najwyższym priorytetem inwestycyjnym ze względu na rosnące potrzeby w sferze transportu dynamicznie rozwijającego się regionu oraz ze względu na konieczność poprawy powiązań transportowych o przebiegu północ-południe i dostosowanie ich do standardów wyznaczających powiązania wschód – zachód (A-4 i A-18). Należy podkreślić, iż droga S-3 jest istotnym elementem Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego (CETC) północ – południe (...)” – napisali radni powiatu lubińskiego w piśmie, które wysłane zostało do marszałka Sejmu, premiera, ministra infrastruktury i generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad.

– To dla nas bardzo ważna droga. Ważna komunikacyjnie. Ma przecież wchodzić w skład korytarza środkowoeuropejskiego łączącego północ i południe Europy – mówi Krzysztof Maj, wicestarosta. – Jeszcze niedawno eurodeputowany Piotr Borys zapowiadał, że ta droga będzie. A teraz

Radni powiatu lubińskiego napisali list, który wysłali do marszałka Sejmu, premiera, ministra infrastruktury i generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad

usłyszeliśmy, że rząd przesunął jej budowę. Być może chodzi o odkrywkę... – dodaje.

Samorządowcy z sześciu gmin ze Stowarzyszenia Stop Odkrywce mówią wprost, że ich zdaniem rząd zrezygnował z drogi S-3, ponieważ kolidowałaby ona z planami utworzenia kopalni odkrywkowej węgla brunatnego. Ta trasa, jeśli powstała, musiałaby bowiem przechodzić przez środek odkrywki.

MARTA CZACHÓRSKA





Nadajemy z Lubina dla lubinian

Telewizja dostępna w sieci kablowej UPC na kanale C-41.
Już wkrótce w sieci FNET na kanale K-56.

Informacje | Sport | Reportaże | Dla dzieci

CZWARTEK 03.02.2011

- 18.00 Co wy na to – biust jest wielki
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Metamorfoza – poradnik
- 19.10 Wzlot i upadek dopalaczy – program publicystyczny
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Piknik wojskowy – reportaż



Co wy na to – biust jest wielki
Od tysięcy lat mężczyźni interesują się biustem kobiecym. Jest przedmiotem pożądania wszystkich mężczyzn, nic więc dziwnego że przedstawicielki płci pięknej dbały i nadal dbają o jego odpowiednie eksponowanie oraz jednocześnie pielęgnację i poprawę wyglądu. Dużą uwagę przywiązuje się do wielkości biustu i jednocześnie jego jedności oraz kształtu. Chyba żadnej kobiecie części ciała nie poświęcono tyle czasu i uwagi, co piersiom. Biust od zawsze intryguje mężczyzn, m.in. dlatego, że jest najbardziej wyraźną różnicą pomiędzy nimi, a kobietami, widoczną na pierwszy rzut oka. Natura różnie przydziela nam te atuty kobiecości, jedne z nas dostają mało, inne więcej niż by chciały. A co o tym wszystkim sądzą panowie?
czwartek, godz. 18

PIĄTEK 04.02.2011

- 18.00 Na szlakach historii
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Magazyn sportowy
- 19.10 Rajd zimowy – program publicystyczny
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Makijaż ślubny – poradnik



Skansen uzbrojenia w Jeleniej Górze – armaty
Od 2004 roku Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze przejęło od Agencji Mienia Wojskowego budynek byłego biura przepustek, który po adaptacji na potrzeby muzealne stał się siedzibą Skansenu Uzbrojenia Wojska Polskiego. Z czasem ekspozycja Broni Ciężkiej wzbogacona została o nowe eksponaty: armaty i haubice, które zostały przekazane jako depozyt Muzeum Militarniu oddziału Muzeum Miejskiego Wrocławia. Imponująca wystawa, pokazuje osiągnięcia techniki militarnej głównie czasów II wojny światowej, a także i czasów powojennych. Każdy eksponat posiada dokładny opis z metryką. Wyieczka do skansenu to wyprawa w przeszłość i jest przede wszystkim interesującą lekcją historii.
piątek, godz. 18

SOBOTA 05.02.2011

- 10.00 Na szlakach historii – program historyczny
- 10.30 Wydarzenia, sport
- 11.00 Magazyn sportowy
- 11.10 Rajd zimowy – program publicystyczny
- 11.30 Wydarzenia, sport
- 11.45 Makijaż ślubny – poradnik
- 12.00 Teletekst
- 14.00 Wydarzenia tygodnia
- 14.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 15.00 Wydarzenia tygodnia
- 15.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 16.00 Teletekst
- 18.00 Wydarzenia tygodnia
- 18.30 Metamorfoza – poradnik
- 18.45 Magazyn sportowy
- 19.00 Wydarzenia tygodnia
- 19.30 Wzlot i upadek dopalaczy – program publicystyczny
- 19.59 Z Energetyką w przyszłość – program publicystyczny
- 20.00 Wydarzenia tygodnia
- 20.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 21.00 Wydarzenia tygodnia
- 21.30 Siatkarskie Zagłębie
- 22.00 Wydarzenia tygodnia
- 22.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 23.00 Wydarzenia tygodnia
- 23.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 00.00 Teletekst

NIEDZIELA 06.02.2011

- 06.00 Wydarzenia tygodnia
- 06.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 07.00 Wydarzenia tygodnia
- 07.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 08.00 Wydarzenia tygodnia
- 08.30 Siatkarskie Zagłębie
- 09.00 Wydarzenia tygodnia
- 09.30 Motostacja
- 10.00 Wydarzenia tygodnia
- 10.30 Metamorfoza – poradnik
- 10.45 Magazyn sportowy
- 11.00 Wydarzenia tygodnia
- 11.30 Wzlot i upadek dopalaczy – program publicystyczny
- 11.59 Z Energetyką w przyszłość – program publicystyczny
- 12.00 Teletekst
- 14.00 Wydarzenia tygodnia
- 14.30 Siatkarskie Zagłębie
- 15.00 Wydarzenia tygodnia
- 15.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 16.00 Teletekst
- 18.00 Studencki kwadrans – program publicystyczny
- 18.15 Rajd zimowy – program publicystyczny
- 19.00 Wydarzenia tygodnia
- 19.30 Panorama powiatu polkowickiego – program publicystyczny
- 19.45 Lubieńskie Betlejem – reportaż
- 20.00 Wydarzenia tygodnia
- 20.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 21.00 Wydarzenia tygodnia
- 21.30 Siatkarskie Zagłębie
- 22.00 Wydarzenia tygodnia
- 22.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 23.00 Wydarzenia tygodnia
- 23.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 00.00 Teletekst

PONIEDZIAŁEK 07.02.2011

- 18.00 Zagadki kulinarne
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Swojska kuchnia – chleb domowy – program poradniczy
- 19.25 Rajd zimowy – program publicystyczny
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Z Energetyką w przyszłość – program publicystyczny



Zagadki kulinarne – Łosoś z warzywami ratatuj
W najbliższym odcinku przedstawimy zupełnie nowe oblicze kulinarni. Rozpoczynamy cykl potraw ukierunkowanych na sezon wiosenny. Nowe przepisy będą pełne smaków i aromatów orientalnych. Nasi eksperci od gotowania przed kamerą po raz kolejny zaskoczą kreatywnością i kulinarnym kunsztem. Tym razem, zainspirowani kulinarną podróżą do Japonii, proponują dania, skomponowane w sposób właściwy dla kuchni orientalnej. Charakterystyczną cechą kuchni japońskiej jest naturalność i harmonia, a także dbałość o piękno, a zarazem prostą aranżację dań. Telewizyjna kuchnia umożliwia poznanie i naukę przygotowywania nietuzinkowych potraw. Danie, które zaprezentujemy, będzie łosoś na warzywnym rabatu.
poniedziałek, godz. 18

WTOREK 08.02.2011

- 18.00 ABC plastyki – ceramiczny anioł
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Wzlot i upadek dopalaczy – program publicystyczny
- 19.25 Piknik wojskowy – reportaż
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Legnica XXI wieku – program publicystyczny



ABC plastyki – ceramiczny anioł
W kolejnym odcinku zobaczymy dzieła z Młodzieżowego Domu Kultury w Lubinie, które formują z gliny postać anioła. W trakcie takiego modelowania milusińscy tworzą nowe własne wizje niebiańskiego opiekuna ze skrzydłami. Zajęcia integrują formy różnych technik plastycznych, płaskich i przestrzennych. Pozwalają rozwijać twórcze myślenie, zdolności manualne, a także wyobraźnię przestrzenną. Każdy dziecko i rodzic, który uczestniczy w warsztatach może cieszyć się radosną pracą w grupie, wzbogacając umiejętności interpersonalne swoich pociech. Temat anioła z gliny w płaskiej formie ukazał nieograniczone możliwości wyobraźni wszystkich uczestników zajęć, a co o aniołach myślał dziecko? – przekonacie się oglądając program ABC plastyki.
wtorek, godz. 18

ŚRODA 09.02.2011

- 18.00 Światowy Dzień Pizzy
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Studencki kwadrans – program publicystyczny
- 19.15 Metamorfoza – poradnik
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Z Energetyką w przyszłość – program publicystyczny



Światowy Dzień Pizzy
Pizza pojawiła się około 3000 lat temu, zaś w swej obecnej formie została wykreowana na terenie dzisiejszych Włoch. Nazwa jej pochodzi od łacińskiego „picea” co oznacza płatek z wody i maki. Po raz pierwszy słowo „pizza” pojawiło się około 997 r. we Włoszech. Do tego czasu ta popularna potrawa przechodziła swoje burzliwe etapy rozwoju. Dopiero w XVI w. pojawia się akcent polski. Na dworze królewskim Sforzów podczas wieczery weselnej Królowej Bony z Królem Polski Zygmuntem Starym pojawia się okrągły placek przyprawiony serem, mięsem i innymi specyfikami. Wzbudza podziw i uznanie przypadając młodej parze do gustu. Międzynarodowy dzień pizzy przypada na 9 lutego, tego dnia warto wybrać się do pizzerii i skosztować tego dania.
środa, godz. 18

Powtórki programów co dwie godziny

reklama

RTBS

tel. 76 746 32 55
ul. Rzeźnicza 1
www.rtbs-lubin.pl

NOWE MIESZKANIA na Przylesiu



MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

Dbamy o czystość

„Świadczymy usługi związane z gospodarką odpadami oraz utrzymaniem czystości i porządku na wysokim poziomie jakościowym z uwzględnieniem działań na rzecz ochrony środowiska.”

MPO Spółka z o.o.
ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubin

tel. 76 724 99 40
fax. 76 724 99 50

mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

WGN
NIERUCHOMOŚCI

Pomożemy Ci znaleźć swoje miejsce!

OBRÓT NIERUCHOMOŚCI ■ NAJEM ■ WYNAJEM ■ SPRZEDAŻ
DZIERŻAWA ■ DORADZTWO ■ KREDYTY HIPOTECZNE

spotkaj się z nami: Lubin, ul. Odrodzenia 7D
porozumiewaj z nami: 76/ 742 71 98

napisz do nas: lubin01@wgn.pl
odwiedź nas w sieci: www.wgn.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
pożyczka

**procentowa
odwilż
u nas
taniej 2%**



SKOK WSPÓLNOTA

infolinia 801 600 100, www.wspolnotaskok.pl

Lubin, ul. Armii Krajowej 34B, tel.: 76/841-00-21, 721-200-842

Tylko teraz rabaty do 48%!

TYLKO U NAS!

- * przewodniki PASCALA Gratis!
- * tańsze wycieczki fakultatywne,
- * zniżki na parkingi 50%!

LATO 2011

Rezerwacja ofert:
Lubin ul. Armii Krajowej 1 (CK Muza) *Zapraszamy!*

Nie przegap okazji na najlepsze oferty...

HABIBI TRAVEL
BIURO PODRÓŻY

Organizacja Wesel

ZOORGANIZUJEMY JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH DNI TWOJEGO ŻYCIA!



♥ przygotowanie kuchni (menu)
♥ obsługa kelnerska
♥ dekoracja sali
♥ domowe wypieki

80zł za osobę!
722 144 836

HELIOS CENTRUM FILMOWE

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN WAŻNY OD 04.02.2011 DO 10.02.2011

PREMIERY:
JAK SIĘ POZBYĆ CELLULITU – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 10.30, 12.45, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45...

POKAZ TRUJNIAROWE:
3D THE GREEN HORNET – OD LAT 12, PROD. USA – 11.45, 16.15, 20.45...
3D MEGAMONNY – B.O., PROD. USA – 09.30...

POZOSTAŁE TYTUŁY:
OCH KAROL 2 – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30...
TURYSTA – OD LAT 15, PROD. USA, FRANCJA, WŁOCHY – 14.00, 19.00...
WEEKEND – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 11.30, 16.30, 21.15...
PODRÓŻE GULIWERA – OD LAT 7, PROD. USA – 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30...
SAFARI – B.O., PROD. NIEMCY – 14.15, 18.45...

Kino Helios, ul. Generała Władysława Sikorskiego 20 59-300 Lubin;
rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97;
biuro kina: tel. (076) 724 97 90, biuro kina: fax (076) 724 97 91

Salon sukien ślubnych i wieczorowych
Atelier L'Arte
ul. Złotoryjska 55/1, Legnica

Iwona Drzymala 500 858 882
Marta Chudziak 609 811 951

szukasz najlepszych rozwiązań? wybierz **Orange dla Firm**
umów się z Konsultantem Klienta Biznesowego
500 020 339

BIURO HANDLOWE
MARTEL w Lubinie

orange

wiosenna promocja!
KAT. B 1300 zł!
tel. 606 939 361
www.mazurek.prawojazdy.com.pl

MAZUREK

zapraszamy do nowo otwartego sklepu
dewocjonalia
upominki książki

ponadto:
zaproszenia na ślub, chrzest,
komunię, kartki okolicznościowe,
świece, ubranka do chrztu,
wianki, rękawiczki komunijne

ZAPRASZAMY! TEREN BAZARU
"SCORPION" ul. Łukasiewicza 1c
wjazd od hali sportowej

tubin.pl
spotkajmy się!

Najświeższe INFORMACJE
z miasta

www.lubin.pl

OGŁOSZENIE, REKLAMA

JUŻ OD 50ZŁ

WSZYSTKO MOŻEMY TU ZAMIEŚCIĆ

76 841 23 33

Powiatowe

Scena dla jednego

► Powiatowy przegląd talentów aktorskich



Wiktoria Przybyła ... w piekle.

Dwudziestu ośmiu młodych artystów wzięło udział w tegorocznym Powiatowym Przeglądzie Teatru Jednego Aktora.

Zgodnie z formułą konkursu, który w nazwie ma również tytuł „Witajcie w naszej bajce” – w repertuarze uczestników znalazły się utwory znanych twórców, m.in. Jana Brzechwy, Doroty Gellner, Juliana Tuwima czy Tadeusza Śliwaka. Były to również interpretacje znanych utworów

– ale według specjalnie napisanego na ich podstawie scenariusza.

Młodych aktorów oceniano w dwóch kategoriach – osobno przedszkolaków, osobno uczniów szkół podstawowych. W pierwszej grupie cztery nagrody przyznano: Agacie Herman z Przedszkola Miejskiego nr 5 – za „Samochowałę”, Dawidowi Bielakowi z PM nr 15 – za „Żabę”, Erykowi Żelobowskiemu z PM nr 10 – za „Drakę o znakach drogowych” oraz Zosi Skoniecz-

nej z PM nr 7 – za parafrazę wiersza M. Konopnickiej „Muchy Samochwały”. Ta ostatnia wykonawczyni otrzymała również nagrodę publiczności.

Trzy wyróżnienia w tej kategorii przyznano Natalii Rejczyk z PM nr 10, Igołowi Czubakowi z PM nr 15 i Wojtkowi Hahczakowi z PM nr 6.

W gronie starszych wykonawców nagrodzono aż sześć osób: Wiktoria Przybyłą z SP nr 13 – za „Piekłoniebo”, Hannę Borkowską

z SP nr 8 – za „Raka czupiraka i rybkę ziośnicę”, Sanię Polniak z SP nr 14 – za „Mopa i Szczotkę czyli miłość do sprzątaniny”, Aleksandra Małką z SP nr 8 – za „Balladę o kogucie”, Martynę Czerniawską z SP w Niemstowie – za „Senne marzenie” oraz Macieja Rapę – za „Wilka u dentysty”. Jury wyróżniło także aktorski wyraz Karoliny Skupień ze szkoły w Niemstowie oraz Aleksandry Smużniak, reprezentującej MDK.

MIROŚŁAWA BOŻYŃSKA

Pomalowali... piórem

► Przegląd Twórczości Literackiej Dzieci i Młodzieży

W tegorocznym konkursie „Piórem malowane” wyróżniono aż osiemnastu laureatów.

Nadesłane utwory literackie oceniano w trzech kategoriach wiekowych. Wśród autorów, uczniów szkół podstawowych nagrodę przyznano dwóm dziewczynkom: Aleksandrze Rybickiej z SP nr 9 oraz Zofii Rudnickiej z SP nr 5. W grupie gimnazjalistów laury przypadły uczniom „piątki” – Joannie Lamek i Pawłowi Pacholskiemu, zaś w kategorii najstarszych uczestników konkursu wygrała Małgorzata Bolek z I LO.

W konkursie przyznano także 13 wyróżnień. Odebrali je: Aleksandra Łodzińska z SP w Siedlcach, Jolanta Piecuch



Wyróżnieni i nagrodzeni laureaci konkursu.

i Filip Jasiński z SP nr 14 w Lubinie, Anna Wroblewska z ZS Sportowych oraz Marta Hromiak z SP w Ścinawie, a także Martyna Członka i Kamila Majewska z Gimnazjum nr 5 w Lubinie, Paweł Szopa z Gimnazjum w Ścinawie, Karolina Gołaś i Patryk Kwapisz z Salezjańskiego Gimna-

zjum w Lubinie oraz Katarzyna Diduszko z Gimnazjum nr 4 w Lubinie.

Podczas gali wręczenia nagród nagrodzeni autorzy wysłuchali swoich utworów w interpretacji instruktorów i uczestników działającej w MDK pracowni teatralnej.

MB

Dzieci z pasją

Pomysłowością, wyobraźnią i talentem wykazali się uczniowie, którzy wzięli udział w Rejonowym Konkursie Plastycznym pod hasłem: „Anielskie miasteczko”. Organizatorzy otrzymali aż 270 prac młodych artystów z 15 szkół i placówek kulturalno-oświatowych z całego powiatu. Oto nagrodzeni w dwóch kategoriach: prace przestrzenne i ceramiczne – Martyna Kędzia, Dominika Wieczorek, Emilia Widajewicz, prace płaskie – Klaudia Mingiewicz, Marta Szewczykowska, Weronika Zielińska, Zuzia Brzozowiec, Tomek Rafałowicz, Grzegorz Kubiś, Filip Marciniak. Czternastu uczestnikom jury przyznało wyróżnienia.

LATO

O języku filmu i mowie ciała

► Dni Kultury w I LO



„Nasze spojrzenia”, czyli wystawa prac uczniów „pierwszego”.

Trzy dni wykładów, warsztatów i występów – I LO znów zapraszało na Dni Kultury. Dla uczniów to doskonała okazja, by zaprezentować swoje talenty i podszkolić umiejętności.

Była to już dziewiąta edycja imprezy, w której do udziału licealiści zachęcali również młodszych kolegów i koleżanki z gimnazjów.

- Dni Kultury to także swojego rodzaju „chwila oddechu” od obowiązków dla wszystkich uczniów w szkole – powiedziała Joanna Marciniusz, nauczyciel języka angielskiego. – Jednocześnie jest to nasz sposób na promowanie sztuki.

Na trzy „kulturalne” dni zmienił się wystrój szkoły.

Wauli i w pracowniach odbywały się warsztaty i recitale. Uczestnicy zajęć dyskutowali m.in. o sztuce przekładzie, języku filmu i mowie ciała.

Podczas gali Dni Kultury wręczono nagrody zwycięzcom wszystkich towarzyszących imprezie konkursów i przeglądów: za „Piękno” w fotografii – Honoracie Marcinkowskiej, Zofii Jaskule oraz Neli Pajdziuk; w Scenie dla Każdego – Klaudii Kudlińskiej – w kategorii wokalistów i „Najlepszym, chłopakom I LO”, którzy jako The Blues Brothers wystąpili w kategorii instrumentalistów; na Forum Teatralnym najwyższą ocenę przedstawił „Transatlantyku”. MB

Przebierańcy na balu

► W Zespole Szkół Specjalnych

Karnawał w pełni. Swoją bal przebierańców mieli już uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Lubinie.

- Organizacja takiej imprezy w każdej szkole pełni podobną rolę: to okazja do dobrej zabawy, a przez to budowanie wspólnej tradycji, to możliwość zaprezentowania swoich pomysłów na strój, a wreszcie – współpraca z rodzicami, którzy aktywnie włączają się w przygotowania i uczestniczą w balu – powiedziała dyrektor placówki Grażyna Dąbrowska.

Uczniowie, którym w uszyciu karnawałowego stroju nie pomogli rodzice, mogli liczyć na wsparcie wychowawców. A ciekawe i efektowne przebranie na takim balu to ważna rzecz, zwłaszcza, że spo-

śród uczestników zabawy wybrano króla i królową balu. Podczas zabawy odbył się też konkurs na taniec z miotłą, taniec z balonami i konkurs na zjedzenie jabłka wiszącego na sznurku.

MB



Dobry strój to w karnawale gwarancja dobrej zabawy.

Nieco inny charakter mają bale charytatywne, organizowane przez stowarzyszenia i fundacje, których celem jest zebranie pieniędzy od uczestników na konkretny cel. Na taką zabawę 9 lutego zaprasza m.in. ścinawskie Stowarzyszenie Równe Szanse do tamtejszego Centrum Turystyki i Kultury. Dochód z tego balu będzie przeznaczony na dofinansowanie do likwidacji barier architektonicznych dla 12-letniego Mateusza Nowaczyka, na wsparcie teatru integracyjnego oraz na dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych dla podopiecznych stowarzyszenia.

Jedno auto na jedną rodzinę?

► **STAROSTWO. Statystyki referatu rejestracji pojazdów**

Ponad 44 tysiące – tyle mamy w powiecie samochodów osobowych. Mowa o tych oficjalnie zarejestrowanych w lubińskim starostwie.

Dane dotyczą stanu na koniec grudnia ubiegłego roku. W ewidencyjnym systemie

„Pojazd” figurują: 483 autobusy, 1027 motocykle, 1554 motorowery, 5174 ciężarówki i 44 tys. 326 samochody osobowe.

Zważywszy, że w całym powiecie mieszka ponad 105 tys. 200 osób, to statystycznie jednym autem podróżuje 2,3 pasażerów - więc powiedzmy: dwoje dorosłych i dziecko, czyli jedna rodzina.

W podziale na poszczególne gminy najwięcej – bo blisko 23,5 tys. – wszelkiego rodzaju pojazdów jeździ po Lubinie; ponad 8 tys. – w lubińskiej gminie wiejskiej. W Ścinawie, jak się okazuje, posiadaczy samochodów jest zaledwie 1571- trzykrotnie mniej, niż na pozostałym terenie tej gminy, a w Rudnej statystyki dochodzą do 5,5 tys. pojazdów.

MB



Po Lubinie jeździ ok. 23,5 tysiąca aut.

Nowy dach pałacu

Inwestycje powiatu lubińskiego



Dobiega końca remont dachu w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Szklarach Górnych. Inwestycja kosztowała ponad 300 tys. zł. Remont, który rozpoczął się we wrześniu ubiegłego roku, miał potrwać do grudnia. Plany pokrzyżowała nieco pogoda i prace zakończą się wiosną. Wymiana dachu to inwestycja powiatu lubińskiego, który wykonanie zlecił glogowskiej firmie Dekarstwo Adam Reichel. Zgodnie ze złożoną w przetargu ofertą, nowy dach pałacu w Szklarach Górnych będzie samorząd kosztować 379 tys. zł.

PB, MB

Odwiedzili targi

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, w ramach uczestnictwa szkoły w projekcie pn. „Modernizacja kształcenia zawodowego na Dolnym Śląsku”, zwiedzili Międzynarodowe Targi BUDMA 2011 w Poznaniu. Dla młodych adeptów sztuki budowlanej wycieczka była okazją do poznania nowych technologii, zobaczenia materiałów, maszyn i urządzeń, stosowanych w budownictwie.

MB



Nasi uczniowie na targach w Poznaniu.

Dotowane woluminy

W ubiegłym roku powiat lubiński wsparł Miejską Bibliotekę Publiczną kwotą 40 tys. zł. Pieniądze w niewielkiej części zostały przekazane na wynagrodzenie pracownika, w części zaś (ok. 35 tys. zł) na kupno nowych pozycji do bibliotecznego księgozbioru. W 2009 r. za dotację z powiatu kupiono do MBP 1659 woluminów. Na mocy umowy z 2001 r. MBP w Lubinie realizuje zadanie samorządu powiatu w zakresie prowadzenia biblioteki powiatowej. Podobną umowę powiat przed laty podpisał z urzędem marszałkowskim – na prowadzenie filii biblioteki pedagogicznej w Lubinie.

MB



Dwieście tysięcy do podziału

► **Ważne dla organizacji pozarządowych**

Powiat ogłosił konkurs dla organizacji pozarządowych. W tym roku samorząd wesprze różnego rodzaju przedsięwzięcia z zakresu kultury, oświaty czy zdrowia kwotą 200 tys. zł.

Zainteresowane instytucje, stowarzyszenia i fundacje mogą składać swoje oferty na specjalnym formularzu (wzór jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Lubinie) do 22 lutego 2011 r.

Decyzją zarządu powiatu ogłoszenie o konkursie zawiera pięć rodzajów zadań, które uznano jako priorytetowe:

- ✓ wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej oraz turystyki,
- ✓ w obszarze kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego,
- ✓ nauka, edukacja, oświata i wychowanie,
- ✓ przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym,
- ✓ promocja i organizacja wolontariatu.

Finansowe wsparcie zostanie udzielone na te konkretne zadania, zrealizowane w tym roku kalendarzowym. Dotacje nie będą przyznawane na prowadzenie działalności gospodarczej, działalność polityczną i religijną, zakupy inwestycyjne i remonty, pokrycie kosztów utrzymania biura danej organizacji (niezwiązane z realizacją zadania), na spłatę zaległych zobowiązań oraz na wynagrodzenia z tytułu umów o pracę na czas nieokreślony (chyba, że umowy o pracę zawarto na czas realizacji projektu).

O tym, kto otrzyma dotację, zarząd powiatu zadecyduje najpóźniej w ciągu 30 dni od upływu terminu zgłoszeń.

MB

Towar nie taki, jak miał być. Cz.1

► **Okiem rzecznika konsumentów**

Zawsze po zawarciu umowy sprzedaży konsument z mocy prawa może reklamować towar, który jest niezgodny z umową.

Reklamację składa się sprzedawcy – to on odpowiada wobec kupującego za zgodność towaru z umową. Podstawę do zareklamowania stanowi dowód zakupu - paragon lub faktura.

Co to znaczy, że towar (konsumpcyjny) ma być zgodny z wymogami, jakie podał konsument?

To znaczy, że:

- nadaje się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany,
- jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju;

- jego właściwości zgadzają się z tym, co podaje publicznie sprzedawca lub producent. Jeśli reklama informowała, że towar spełni konkretne oczekiwania, a tak nie jest – można go reklamować. Np. przemakającą na deszczu kurtkę, o której sprzedawca twierdził, że jest nieprzemakalna, można reklamować jako niezgodną z umową.

- W przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru (dzieła) zgodność z umową oznacza zgodność z opisem podanym przez sprzedawcę, z próbą lub wzorem (np. kolor dostarczonych kafelków jest dokładnie taki sam, jaki pokazano konsumentowi w momencie zawierania umowy. WIEŚŁAWA SULIMA

W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY

Zielona linia także u nas

Oferty pracy z całego kraju i porady prawne – takie między innymi artykuły bezrobotni znajdują na ogólnopolskiej stronie internetowej Zielona Linia. Działa także specjalnie uruchomiony numer telefonu – od niedawna dostępny również dla zainteresowanych mieszkańców naszego powiatu. Zieloną Liniją uruchomiono pod koniec ubiegłego roku. Pod numerem 19524 dyżuruje konsultant, który może wyszukać w ogólnopolskiej bazie informacji na temat ofert pracy w każdej części kraju.

- Tak więc, jeśli lubinianin szuka pracy w Warszawie, to konsultant szybko udzieli mu informacji, czy na tamtejszym rynku znajdzie zatrudnienie. Może też bezpośrednio połączyć interesanta z odpowiednio przeszkolonym pracownikiem w konkretnym urzędzie pracy – wyjaśnia dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie Alicja Kargol. Teraz takiego konsultanta ma również lubiński urząd. Jest nim Piotr Rusynko. - Zachęcam do odwiedzania strony internetowej www.zielonalinia.gov.pl – powiedział. - Znajdują

się tam nie tylko oferty pracy, ale również wiele porad z zakresu prawa pracy, formularze druków, informacje na temat tego, jak założyć działalność gospodarczą. Osoby, które się na stronie zalogują, mogą również zostawić swoje CV – warto, bo stronę przeglądają także pracodawcy... Wejście na internetową Zieloną Liniją wymaga jedynie dostępu do sieci i czasu. Połączenie z internetem 19524 jest, niestety, płatne (ale tak, jak dla połączeń lokalnych).

MB

Przybywa nowych miejsc pracy

W styczniu pracodawcy złożyli już 96 ofert, w ramach których oferowali łącznie 190 wolnych miejsc pracy. To więcej, niż przed rokiem. Dzieje się tak mimo obaw urzędników, wynikających z zapisów nowego Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej, zgodnie z którym pracodawca musi ofertę złożyć pisemnie na specjalnym druku.

- To spore utrudnienie, toteż wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pracodawców nie ograniczamy miejsc przyjmowania zgłoszeń tylko do siedziby naszego urzędu – poinformowała dyrektor PUP w Lubinie Alicja Kargol. - Ofertę można zgłosić również listownie lub za pośrednictwem e-maila, na adres: oferty_pracy@pu.lubin.pl lub za pośrednictwem faksu (pod numer 76/7461400). W przypadku braku takiej możliwości pracownicy urzędu odwiedzają też pracodawców w ich siedzibach przyjmując ofertę na miejscu. Ta ostatnia forma składania ofert pracy spotyka się ze zdziwieniem, ale i sporym zadowoleniem pracodawców.

Aktualnie urząd posiada najwięcej wolnych miejsc pracy w branży mechanicznej (dla operatorów różnego rodzaju), budownictwie i handlu oraz ok. 30 wolnych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych.

OPRAC.MB

➔ Remont wałów? Wciąż w planach

DOKUMENTY SĄ, BRAKUJE PIENIĘDZY

Do końca 2012 roku wały przeciwpowodziowe na Odrze w gminie Ścinawa mają zostać zmodernizowane. Ale roboty ruszą dopiero wtedy, gdy... znajdą się na nie pieniądze.

Mieszkańcy gminy Ścinawa dobrze pamiętają grozę ubiegłorocznej powodzi, kiedy zaczęły przesiąkać wały na Odrze, i kiedy dodatkowo okazało się, że przyrzeczony teren nie został nawet oczyszczony z wiatrołomów z wcześniejszej, potężnej wichury, jaka nawiedziła cały region. Ten fragment wałów od dawna zresztą straż zalicza do najbardziej zagrożonych.

Chodzi o odcinek między wsiami Jurcz, Zaborów i Dziewin – w sumie ponad osiem kilometrów.

Jak się dowiedzieliśmy, wiele dokumentów, które są potrzebne do przeprowadzenia modernizacji wałów w gminie Ścinawa, już wydano. Jest wśród nich pozwolenie na budowę, decyzja środowiskowa, czy - wydana na początku stycznia tego roku w lubiń-



Wizytacja nadodrzańskich wałów w związku z planowaną wycinką drzew, październik, 2010 r.

skim starostwie - decyzja w sprawie wycinki drzew i krzewów.

To będzie niebagatelne przedsięwzięcie, bowiem na całym planowanym do przebudowy odcinku należy usunąć około 2000 roślin: 700 w koronie wału i skarpie, pozostałe – na przylegającym terenie leśnym.

Kiedy ruszą prace? Według dokumentów, powinny potrwać najpóźniej do listopada 2012 r.

- Ale roboty są uzależnione od sposobu finansowania – powiedział nam Aleksander Świerczek z legnickiego oddziału Dolnośląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, który

trzyma pieczę nad wałami. – A cała inwestycja to koszt ok. 20 mln zł.

Zarządca nadodrzańskich wałów takich pieniędzy nie ma. Będzie się o nie starać w urzędzie marszałkowskim, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA



W niektórych miejscach trudno się było w ogóle dostać, drogę zagradzały nie tylko zarośla, ale i wiatrołomy



➔ Wybory sołeckie kadencji 2011-2014

Podczas zebrań wiejskich na nową kadencję wybrano:

- | | |
|--|---|
| <ul style="list-style-type: none"> ■ w Sitnie - Teresę Droń, ■ w Wielowsi - Magdalene Szmigielską, ■ Parszowicach - Edytę Hajduk, ■ Turowie - Renatę Dąbrowską, ■ w Dąbrowie Środkowej i Dolnej - Ryszarda Małowidło, ■ Jurczu - Krystynę Kietlę, ■ Dłużycach - Edwarda Zdobyłaka, ■ Dębca - Teresę Głabę, ■ Lasowicach - Zofię Jagiełło, | <ul style="list-style-type: none"> ■ Przychowej - Czesława Jastrzębskiego, ■ Buszkowicach - Jana Śliwę, ■ w Chelmku Wołowskim - Anetę Pałac, ■ Tymowej - Halinę Chałupe, ■ Dziewinie - Andrzeja Sajaka, ■ Redlicach - Marcina Myśkowskiego, ■ Krzyżowej - Janinę Makulę, ■ Ręszowie - Marię Gębalską, ■ w Dziesławiu - Danutę Pawłowską. |
|--|---|

MB

➔ USC i GMOPS po przeprowadzce

Śluby w ogrodzie zimowym

ŚCINAWSKA SALA ŚLUBÓW z nowym rokiem została przeniesiona do Centrum Kultury i Turystyki, a jej miejsce w Urzędzie Miasta zajmie Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

W związku z przeniesieniem Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej do magistratu tymczasowej zmianie uległy numery telefonów. Do kierownika MGOPS można dzwonić pod numer 76 841 26 17, zaś do pozostałych pracowników pod 76 841 26 20.

Ogród zimowy w CKiT jest przestronną salą wyposażoną we wszystkie media, ma okazały szklany dach, stylizowane kolumny, a w jej wnętrzu jest kolekcja roślin tropikalnych. Sala mieści się na parterze ośrodka, posiada oddzielne wejście, które wychodzi na ogród.

Pierwsze zaślubiny odbyły się 17 stycznia – powiedział sekretarz Patrycja Jugo. – Nowożeńcy byli zachwyceni aranżacją, w jakiej składali sobie przysięgę małżeńską.

Oprócz ślubów w ogrodzie zimowym będą się odbywać także uroczystości obchodów 50-lecia pożycia małżeńskiego. Jak zapewniają przedsta-

wiciele urzędu - śluby w 2011 roku będą udzielane w dni robocze, a także w każdą pierwszą sobotę miesiąca.

MB



Sala ślubów w nowym miejscu i nowym wystroju

➔ Obowiązkowe opłaty na rzecz gminy

Ile za dom, ile za psa

JAK ZWYKLE Z nowym rokiem zmieniły się stawki podatków, jakie mieszkańcy muszą odprowadzać do kasy gminy.

Za 1 metr kw. powierzchni użytkowej w budynkach mieszkalnych trzeba zapłacić 0,67 zł, zaś w nieruchomości, w której prowadzi się działalność gospodarczą – 21,05 m kw. Wysokość należnego podatku od budowlanej wynosi 2 procent jej wartości.

Z podatku od nieruchomości i budowlanej zwolnione są m.in. organizacje pożytku publicznego – chyba że w danym obiekcie prowadzą działalność odpłatną.

Właściciele psów za każdego czworonoga winni są uiścić podatek w kwocie 26 zł na rok. Jeżeli potrafią udokumentować, iż w tym roku psa wzięli ze schroniska dla zwierząt, zapłacą połowę stawki, tj. 13 zł.

MB

Warto wiedzieć

Od tego roku zmieniły się numery kont w obsługującym gminę Banku Spółdzielczym we Wschowie. Podatki, opłaty za użytkowanie nieruchomości, opłaty targowe i inne należy wpłacać na konto o numerze: 09 8669 0001 2035 0351 9390 0003. Wpłaty m.in. z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych – na konto o numerze: 63 8669 0001 2035 0351 9390 0001. Wadła w przetargach na konto: 52 8669 0001 2035 0351 9390 0005.

➔ Porządki przy nekropoliach

Gmina chroni zabytek

PRAWDOPODOBNIE JESZCZE W TYM roku cmentarz przy zabytkowym kościele w Parszowicach zyska nowe ogrodzenie. Pieniądze na zakup potrzebnych elementów przekazał ścinawski samorząd.

Urokliwa, pamiętająca czasy gotyku świątynia w Parszowicach jest perełką wśród zabytków gminy. Cmentarz przylega do kościoła, jednak widok posesji „psuje” okalająca go zwykła, stara siatka.

- W jednej części kościoła i cmentarz okala kamienny mur. W drugiej chcemy zainstalować nowe ogrodzenie – powiedział nam pro-



Widoczną przy kościele w Parszowicach siatkę zastąpi nowe ogrodzenie

boszcz parafii pw. Narodzenia NMP, do której nale-

ży kościół w Parszowicach, Waldemar Wesołowski. –

Mamy zgodę konserwatora zabytków, kupiliśmy już cegłę klinkierową, jeszcze potrzebne są metalowe elementy.

Pieniądze na te brakujące elementy – pięć tysięcy złotych - przekazała parafia rada miejska w Ścinawie.

Proboszcz myśli już o kolejnej, przydomkowej inwestycji: w Wielowsi.

- Na terenie po rozebranej szkole, w której kiedyś była plebania, a który przylega do cmentarza bardzo potrzebny jest parking – przyznał duchowny. I dodał: - Burmistrz obiecał, że ten parking będzie. Liczymy, że dotrzyma słowa...

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

➔ Zostali pochwaleni za walkę z rządowymi planami budowy kopalni odkrywkowej

MOŻE UNIA POMOŻE

WRÓCIŁA NADZIEJA, ŻE sprawa budowy kopalni odkrywkowej węgla brunatnego na naszym terenie nie jest jeszcze przesądzona. Komisja petycji Parlamentu Europejskiego zadeklarowała pomoc. Na początek wystąpi do rządu polskiego o wyjaśnienie sytuacji.

Podczas ubiegłotygodniowej wizyty w Parlamencie Europejskim samorządowcy mieli ograniczony czas wystąpienia. Zdążyli zreferować jednak podstawowe problemy. – Pierwszy to niewprowadzanie ochrony złóż oraz uznanie wyników referendum, które zostało przeprowadzone na naszym terenie – relacjonuje wójt gminy Lubin Irena Rogowska.

Częściowo osiągnęli już swój cel. Za walkę z rządowymi planami budowy kopalni odkrywkowej zostali pochwaleni przez eurodeputowanych, a sama komisja zadeklarowała pomoc.

– Najważniejsza dla nas jest zapowiedź pani przewodniczącej, że sprawa jest otwarta i będzie monitorowana, że



– Wprowadzenie ochrony złóż oznaczałoby dla nas marazm, a już zostaliśmy pokrzywdzeni: nikt nie chce tu inwestować, czy kupować działek – narzeka wskazując na mapę gminy wójt Irena Rogowska

do rządu zostaną wysłane zapytania odnośnie sposobu przeprowadzenia konsultacji społecznych i o przedstawieniu dokumentu strategicznego, który byłby jasną odpowiedzią na nasze postulaty – mówi wójt Rogowska.

Sprawa ma wrócić na forum komisji petycji w ciągu najbliższych czterech miesięcy. Dla samorządowców pomoc Unii to już ostatnia deska ratunku. – Liczymy, że Unia zablokuje plany budowy albo choćby skłoni rząd polski do podjęcia z nami rozmów. Wprowadzenie ochrony złóż oznaczałoby dla nas marazm, a już zostaliśmy pokrzywdzeni: nikt nie chce tu inwestować, czy kupować działek – narzeka wójt Rogowska.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Mieszkańcy Obory mają nowe miejsce spotkań

W końcu przecięli wstęgę

FUNKcjONALNEJ I NOWOCZESNEJ ŚWIETLICY doczekali się mieszkańcy Obory. W ostatnią sobotę odbyło się jej uroczyste otwarcie.

Wzięła w nim udział wójt gminy Irena Rogowska. Oprócz symbolicznego przecięcia wstęgi, na wszystkich zgromadzonych czekało wiele atrakcji.

Wcześniej mieszkańcy Obory nie mieli wspólnego pomieszczenia, w którym mogliby się spotykać. Nowa świetlica mieści 150 osób, zawiera aneks kuchenny i jest klimatyzowana. Ku ucieście kierowców, jest też gdzie zaparkować. Na zewnątrz wybudowano parking i drogę dojazdową. Nie zapomniano również o najmłodszych mieszkańców Obory, specjalnie dla nich stworzono plac zabaw.

– Prace trwały kilka miesięcy. Jak wiadomo, do tej po-

ry świetlicy nie było – przyznaje Janusz Łucki, rzecznik gminy wiejskiej Lubin. – Z pewnością pomieszczenie będzie służyło mieszkańcom, tym bardziej, że we wsi działa Koło Gospodyń Wiejskich – dodaje.

Nie tylko symboliczne przecięcie wstęgi przez wójt Irenę Rogowską czekało na wszystkich gości w sobotnie popołudnie. Mieszkańcy świętowali podczas zabawy zorganizowanej przez sołectwo Obory, zaraz po przekazaniu świetlicy.

Natomiast mieszkańcy Miłosnej muszą uzbroić się w cierpliwość. Świetlica w ich miejscowości na razie jeszcze nie zostanie otwarta. Choć wszystko jest już zapinane na ostatni guzik, to na oficjalne otwarcie trzeba jeszcze poczekać.

MAGDALENA LATOCH

Trzydzieści jeden głosowań

Już w lutym mieszkańcy wsi z terenu gminy Lubin wybiorą szefów swoich miejscowości, czyli sołtysów. To oni od tej pory będą reprezentować ich interesy między innymi na sesjach rady gminy.

Sołtysa będzie wybierać każda miejscowość w naszej gminie, a jest ich w sumie 31. Pierwsze zebrania wiejskie, podczas których mieszkańcy najpierw wytypują swoich kandydatów, a później zdecydują, który z nich najlepiej będzie reprezentował ich interesy, odbędzie się 7 lutego w Dąbrowie Górnej i Karczewskich. Ostatnie zaś – 28 lutego w Bukownej.

– Jeszcze przed wyborami w każdej miejscowości wywieszone zostaną listy uprawnionych do głosowania – mówi wójt gminy Lubin Irena Rogowska. – Sołtysi wybierani będą w głosowaniach tajnych, spośród osób zgłoszonych przez mieszkańców. Potem każdy nowo wybrany sołtys spotka się z przedstawicielami władz gminy. Wspólnie uzgodnimy, co we wsi powinno być w tej kadencji zrobione – podsumowuje. W każdym zebraniu wiejskim uczestniczyć będzie przedstawiciel władz gminy. MRT

➔ Internauci zdecydowali po raz drugi

Wybrali najlepszego Audiovizualnego

SOŁTYS KŁOPOTOWA, ANDRZEJ Bartnik, został zwycięzcą gminnego turnieju na Sołtysa Roku 2010. Pokonał 30 gospodarzy innych wsi, w tym Danutę Nożewską z Siedlec oraz Mieczysława Hubkę z Wiercenia, którzy zajęli kolejno drugie i trzecie miejsce w plebiscycie.

To już druga edycja konkursu. W organizowanym przez gminę plebiscycie udział wzięli sołtysi wszystkich 31 sołectw gminy Lubin. Głosowali internauci poprzez stronę www.gmina.lubin.pl. Do drugiego etapu konkursu zakwalifikowano 10 sołtysów, którzy uzyskali największą liczbę głosów.

Spośród 15412 łącznie oddanych głosów największe poparcie uzyskał Andrzej Bartnik z Kłopotowa, który tym samym został Sołtysiem Roku 2010. Głosowało na niego 3249 osób. Drugie miejsce zajęła Danuta Nożewska z Siedlec (1811 głosów), a trzecie – Mieczysław Hubka z Wiercenia (927 głosów).

W dziesiątkę finalistów znaleźli się też: Józef Wojas – Niemstów, Jolanta Fuczy-



W tym roku największe poparcie uzyskał Andrzej Bartnik z Kłopotowa

ło – Szklary Górne, Czesław Niemiec – Bukowna, Joanna Tokarska – Gorzelin, Ryszard Stasiuk – Skłodowice,

Kazimierz Jaszowski – Miłosna oraz Janina Mucha – Chrośtnik.

MARIOLA SAMOTICHA



Nowa świetlica mieści 150 osób, zawiera aneks kuchenny i jest klimatyzowana. Jest też gdzie zaparkować

➔ Był dworzec – będzie poczekalnia i posterunek

GMINA NA NOWO BUDUJE... ZABYTEK

ODTWARZANIE BUDYNKU DWORCA kolejowego w Rudnej już na półmetku. Robotnicy kładą właśnie nowy dach.



W nowym dworcu będzie miała siedzibę policja, ale podróżni także będą mogli poczekać tu na pociąg

To będzie drugi, po ratuszu, obiekt w Rudnej, który samorząd postawi na wzór przedwojennej budowli. Tamta powstała w pierwszych latach XX wieku.

- Dworzec nie był wpisany do rejestru zabytków, więc mogliśmy jedynie opiniować plany inwestycji – powiedziała nam Małgorzata Lisewska z biura konserwatora zabytków w Legnicy. - Stary dworzec, jaki widzieliśmy podczas wizyty w Rudnej w lipcu 2009 r. był rzeczywiście w bardzo złym, nie nadającym się do użytku, stanie. Przychylił się do wniosku gminy w spra-

wierozbiórki, ale pod warunkiem, że na miejscu stanie obiekt o takich samych gabarytach, nawiązujący formą do tamtej budowli.

- Odtwarzamy to, co było, począwszy od fundamentów – zapewnił nas wójt gminy Władysław Bigus. - Zmieni się tylko funkcja tego budynku.

Odtworzenie stuletniego obiektu będzie kosztować gminę ponad 1 mln 850 tys. zł.

Roboty trwają od sześciu miesięcy, ich koniec zaplanowano na sierpień tego roku. Po latach przerwy pasażerowie kolei znów będą mogli zatrzy-

mać się przed podróżą na rudnowskim dworcu – w obszernej, nowej poczekalni.

- Ale przede wszystkim w tym budynku swoją siedzibę będzie miał posterunek – powiedział wójt. - Będzie tam kilka pomieszczeń biurowych, kilka socjalnych, sala narad, a także garaż dla radiowozów.

- Wszyscy jesteśmy bardzo zadowoleni, że będziemy pracować w nowej, od podstaw wybudowanej, jednostce – przyznał pełniący obowiązki kierownika posterunku Dariusz Syplen.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

➔ Gmina wejdzie w kolejowy interes

Pociągiem wzdłuż Odry do... Lubina?

PIOTR STYGIEŃKO DO Rudnej przyjechał pociągiem i po krótkiej wizycie również pociągiem miał zamiar udać się do Głogowa.

- Nie używam innych środków lokomocji – oznajmił ten przedstawiciel Instytutu Rozwoju i Promocji Kolei.

Instytut jest organizacją pozarządową – jako stowarzyszenie działa już od 12 lat, choć umowy z partnerami podpisuje także spółka o tej samej nazwie. Siłą napędową działalności jest chęć przywrócenia do życia wymarłych linii kolejowych oraz poprawa jakości kolejowego transportu pasażerskiego.

To właśnie dzięki zabiegom Instytutu Rozwoju i Promocji Kolei, który pozyskał do swoich idei samorządy – miast, gmin, powiatów, województw – na torach wróciły pociągi dawno zamkniętych linii. Jednym z nich jest Karmazyn, będący urzeczywistnieniem pro-



Wójt Władysław Bigus (z prawej) i Piotr Stygienko rozmawiają o udziale gminy Rudna w kolejowym projekcie

jektu „Pociągiem wzdłuż Odry”, który jeździ z Wrocławia do Szczecina i który po drodze ma przystanek w Rudnej.

- Moim marzeniem jest, żeby z tego pociągu wysiadali turyści, którzy będą chcieli obejrzeć naszą miejscowość i inne atrakcje gminy, choćby i największe składowisko odpadów poflotacyjnych „Żelazny Most” – przyznał wójt Władysław Bigus.

Skąd turyści mieliby wiedzieć, że właśnie w tych okolicach jest coś godnego obejrzenia?

- Z folderów, plakatów, rozkładów jazdy i innych kampanii promocyjnych – wyjaśnił Piotr Stygienko – dodaje, że głównie na promocyjne przedsięwzięcia idą pieniądze od partnerów. W ramach „Pociągu wzdłuż Odry” z Instytutem Rozwoju i Promocji Kolei współpracuje 14 samorządów, m.in. powiat wołowski, krosieński, miasto Głogów. To nie są duże pieniądze: ok. 3-5 tysięcy w skali roku.

Wójt Rudnej nie ukrywa, że planuje „rozwinąć” li-

nii o kolejny przystanek, w Rudnej-Gwizdanów.

- Marzy mi się zrobienie w tamtejszym dworcu muzeum osadnictwa, które połączyłoby pamiętki ludzi, którzy tu przyjechali z tym, co powstało po wojnie – przyznał Władysław Bigus. I dodał: - Ale prawdziwą ambicją jest przywrócenie na trwałe linii od Głogowa, przez Rudną-Gwizdanów do Lubina. Chcielibyśmy o ten „kawałek” projekt rozszerzyć...

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

➔ Wybory sołeckie kadencji 2011-2014

Oto wyniki wyborów w poszczególnych sołectwach gminy:

- | | |
|-----------------------------------|-------------------------------------|
| ■ Brodowice – Jan Kopystiański, | ■ Nieszyce – Dorota Kret, |
| ■ Brodów – Anna Łyskowska, | ■ Olszany – Joanna Buniak, |
| ■ Bytków – Barbara Wilk | ■ Orsk – Henryk Kowalski, |
| ■ Chełm – Stanisław Sołtys, | ■ Radoszyce – Anna Gronowska, |
| ■ Chobienia – Stanisław Biadala, | ■ Radomiłów – Elżbieta Siwula, |
| ■ Ciechłowice – Genowefa Wadoń | ■ Rudna – Marzena Ostrowska, |
| ■ Gawrony – Agata Sajdyk, | ■ Rynarcice – Piotr Dudka, |
| ■ Gawronki – Piotr Gambal, | ■ Stara Rudna – Danuta Smolna, |
| ■ Górzyn – Marek Wysocki, | ■ Studzionki – Piotr Witak, |
| ■ Gwizdanów – Michał Kościelniak, | ■ Toszowice – Adam Ptuciennik, |
| ■ Miłogoszcz – Krystyna Cieślak, | ■ Wądroże – Andrzej Zaleski, |
| ■ Juszowice – Monika Górny, | ■ Wysokie – Ewa Hreniak |
| ■ Kębłów – Tadeusz Pawlikowski, | ■ Wybrano także radę Osiedla |
| ■ Kliszów – Józef Rodewald, | ■ w Rudnej. Jej przewodniczącym zo- |
| ■ Koźlice – Eugeniusz Szymański, | stał Zdzisław Lipiszczak |
| ■ Mleczno – Anna Stawiska, | |
| ■ Naroczyce – Jadwiga Wrębiak, | |

(MB)

➔ Inwestycje w nowym roku

Będą lokale do zamieszkania

SAMORZĄD INWESTUJE W MIESZKANIA socjalne. Pierwszy dom powstanie w Brodowie. Budowa właśnie rusza.

Inwestycja będzie kosztowała ponad 332 tys. zł. To będą mieszkania dla osób najuboższych, o najniższych dochodach. W budowanym od podstaw domu, który ma być gotowy we wrześniu tego roku, znajdzie się miejsce dla czterech rodzin. Kolejne

cztery będą się mogły wprowadzić do bliźniaczego budynku w Starej Rudnej.

Nowe lokale powstaną też w adaptowanym w tej chwili na cele mieszkaniowe budynku po byłym przedszkolu w Rudnej. Za ponad pół miliona złotych do końca czerwca powstanie tu osiem mieszkań o powierzchni 40-75 m kw. W stanie developerskim gmina wystawi je na sprzedaż w przetargu. MB

➔ Wyrównywanie szans edukacyjnych

Lekcje muszą być ciekawe

W TEJ SZKOLE DZIECI będą uczyć się przedmiotów ścisłych, korzystając z pomocy elektronicznych mikroskopów, tablicy interaktywnej i ciśnieniomierza.

Nauczyciele mówią z dumą, że mają jedną z najnowocześniejszych pracowni w Europie. Chodzi o nowo otwartą pracownię przyrodniczą w Zespole Szkół w Rudnej, która powstała dzięki dotacji z Unii.

Gmina wyremontowała pomieszczenie i kupiła meble, w placówce opracowano zaś program rozwojowy, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci zainteresowa-

nymi kierunkami matematyczno-przyrodniczymi.

W nowej klasie jest 30 stanowisk dla uczniów, w tym sześć komputerowych z dostępem do internetu. W nauce pomagać mają też takie urządzenia, jak tablica interaktywna, wizualizer (urządzenie, które umożliwia pokazanie dowolnego przedmiotu lub dokumentu w powiększeniu, w ruchu, nagrywa też obraz na żywo), także kamera cyfrowa, mikroskopy elektroniczne, ciśnieniomierze, aparaty do pomiaru EKG i dużo chemicznych odczynników. Sam sprzęt wart jest ponad 40 tys. zł, pozostałe pomoce kosztowały ponad 152 tys. zł. MB



Nowoczesnej pracowni nadano imię Jana Pawła II

FOT. ARCHIWUM ZS W RUDNEJ



14.02.2011 (poniedziałek)
godz. 11:00 - hala OSiR ul. K.E.N.
TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ CHŁOPCÓW
- ROKNIK 1995/96

15.02.2011 (wtorek)
godz. 12:00 - kręgielnia OSiR
ZIMOWE MISTRZOSTWA
LUBINA W KRĘGLARSTWIE
DZIECI I MŁODZIEŻY

16.02.2011 (środa)
godz. 10:00 - basen „USTRONIE”
MISTRZOSTWA LUBINA
W PŁYWANIU DZIECI I MŁODZIEŻY

17.02.2011 (czwartek)
godz. 10:00 - hala OSiR ul. K.E.N.
KOSZYKÓWKA - GRY I ZABAWY

godz. 12:15 - lodowisko OSiR, ul. Sikorskiego - wstęp wolny
ŁYŻWIARSKIE ZMAĞANIA NA LODOWISKU
- konkurencje dla wszystkich

18.02.2011 (piątek)
godz. 11:00 - hala OSiR ul. K.E.N.
TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ CHŁOPCÓW
- ROKNIK 1997/98

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

II Grand Prix Lubina w Nordic Walking

II edycja 6 luty 2011

godz. 11.00 - górkę za PKS

Regulamin i szczegółowe informacje dostępne na: www.osirlubin.pl

Ogłoszenie:

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie zaprasza do konkursu ofert na najem pomieszczenia w budynku krytej pływalni znajdującego się przy Zespole Szkół Sportowych przeznaczonym na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie rehabilitacji.

Więcej na: www.osirlubin.pl zakładka Przetargi.

basen ustronie

hala sportowa

kręgielnia

siłownia

basen centrum 2

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



➔ Szlagier dla szczypiornistek

NA CZELE LIGI

W SZLAGIEROWYM SPOTKANIU 17. kolejki PGNiG Superligi Kobiet KGHM Metraco Zagłębie Lubin pokonało na wyjeździe Vistal Łączpol Gdynię. Podopieczne Bożeny Karkut umocniły się na pozycji lidera.



Vistal Łączpol Gdynia – KGHM Metraco Zagłębie Lubin 21:30 (11:12)

Najwięcej bramek: dla Vistalu – Lore-dana-Maria Mateescu 4
Zagłębie: Tsvirko, Czarna, Maliczkie-wicz – Załączna 4, Semenluk-Olichawa 8, Migala 1, Lisowska 1, Byzdra 6, Pielesz 4, Jelić 3, Paluch 2, Obrusiewicz 1.

Mecz w Gdyni od pierwszych minut układał się po myśli miedziowych. W 10. minucie lubinianki wygrywały już 5:1. Podopieczne Bożeny Karkut utrzymywały wyraźniejszą przewagę niemal przez całą pierwszą połowę. W 18. minucie było 9:5, a trzy minuty później 10:7. Niestety końcówka pierwszej części spotkania należała już do Łączpolu. Gdynianki zaczęły odrabiać straty i robiły to na tyle skutecznie, że do przerwy było tylko 12:11 dla Zagłębia.

W drugiej części spotkania lubinianki nie pozwoliły już

zawodniczkom Łączpolu na wiele. Zaraz po zmianie stron rozpoczęło się punktowanie rywalk. Jeszcze na kwadrans przed zakończeniem spotkania gdyńscy kibice mogli mieć nadzieję na korzystny wynik, gdyż na tablicy wyników było 16:19. Ostatnie piętnaście minut to już zdecydowana przewaga Zagłębia. Lubinianki nie pozostawiły rywalkom żadnych złudzeń i wygrały pewnie 30:21.

– Wygrana cieszy, tym bardziej, że był to mecz szlagierowy. Dzięki wygranej w Gdyni, możemy spokojnie przygotowywać się do kolejnych meczów, a czekają

nas jeszcze trudne spotkania z Piotrcovią i Startem Elbląg. Jeśli obrona będzie funkcjonować tak jak w spotkaniu z Łączpołem, o wynik będziemy mogli być spokojni

– mówiła po meczu trener KGHM Metraco Zagłębia Lubin Bożena Karkut.

ŁUKASZ LEMANIK

Tabela PGNiG Superliga Kobiet

	M	Z	R	P	BRAMKI	PKT
1. Zagłębie Lubin	17	16	1	0	508:393	33
2. Vistal Łączpol Gdynia	17	13	2	2	536:403	28
3. SPR Lublin	17	12	1	4	520:440	25
4. Start Elbląg	17	10	3	4	508:455	23
5. MKS Piotrcovia	17	10	2	5	494:434	22
6. Politechnika Koszalin	17	9	1	7	464:438	19
7. Ruch Chorzów	17	6	2	9	447:469	14
8. KSS Kielce	17	5	2	10	459:511	12
9. AZS AWF Wrocław	17	5	1	11	400:458	11
10. KPR Jelenia Góra	17	4	0	13	488:572	8
11. Sambor Tczew	17	1	0	16	378:555	2
... KS Zgoda Ruda Śląska						
Zespół wycofany z rozgrywek	17	2	3	12	319:393	7

➔ Przygotowania szczypiornistów

Remis w sparingu z Chrobrym

PIEKARZE RĘCZNI ZAGŁĘBIA Lubin i Chrobrego Głogów rozegrali mecz sparingowy. Spotkanie w hali przy SP 14 zakończyło się remisem 35:35, chociaż do przerwy lubinianie wygrywali 16:13.

Było to już czwarte starcie obu ekip w obecnym sezonie. Wcześniej trzy lubinianie wygrali i wydawało się, że i tym razem wyjdą z potyczki z Chrobrym zwycięsko. Od pierwszych minut Zagłębie, choć grało w mocno okrojonym składzie, było stroną przeważającą i prowadziło różnicą kilku bramek. Do przerwy lubinianie wygrywali trzema trafieniami, a w drugiej połowie jeszcze powiększali tę przewagę. W samej końcówce Chrobry zaczął odrabiać straty i doprowadził do remisu. W ostatnich sekundach obydwie drużyny mogły przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, jednak ani go-

spodarzom ani gościom to się nie udało.

Na tydzień przed wznowieniem rozgrywek może martwić gra defensywna Zagłębia. – Z pewnością sparing z Chrobrym pokazał, że nie jesteśmy jeszcze w formie, w jakiej chcielibyśmy być. Szczególnie gra w obronie nie jest naszą mocną stroną, co pokazało już kilka spotkań ligowych z naszym udziałem. Na pewno nad tym elementem gry musimy popracować – powiedział po spotkaniu Michał Świrka.

Zdanie Świrki podziela Tomasz Kozłowski. – Nie ma co ukrywać. Rzeczywiście nasza gra w defensywie nie wygląda najlepiej. Co prawda był to tylko sparing, ale nie możemy tracić tak dużej ilości bramek. Inna sprawa, że graliśmy w mocno eksperymentalnym składzie, bez kilku podstawowych zawodników – mówi Kozi.

ŁUKASZ LEMANIK

Trzy pytania do Tomasza Kozłowskiego

Łukasz Lemanik: Trzeba przyznać, że gra w defensywie w obecnym sezonie nie wychodzi Wam najlepiej...

Tomasz Kozłowski: To prawda. Niestety w większości spotkań tracimy zbyt dużo bramek, a właśnie gra w obronie to najważniejszy element meczów. Musimy popracować nad grą w defensywie i ją poprawić. Wtedy powinno być dobrze.

Łukasz Lemanik: W sobotę zagrać spotkanie ze Stalą Mielec. Jak oceniasz tego rywala?

Tomasz Kozłowski: Stal to solidna drużyna i w tym sezonie radzi sobie nadspodziewanie dobrze. Wysokie miejsce w tabeli Mielca nie jest przypadkiem. Stal to jednak typowa drużyna własnego parkietu i gorzej radzi sobie na wyjazdach. My skupiamy się na sobie, wyjdziemy na parkiet i będziemy chcieli to spotkanie wygrać.

Łukasz Lemanik: Rozgrywki PGNiG Superligi nabierają tempa. W lutym rozegracie cztery spotkania. Jesteście w stanie zdobyć w nich komplet punktów?

Tomasz Kozłowski: Na razie przygotowujemy się do meczu ze Stalą. Chcemy wygrać i dopisać dwa punkty do swojego dorobku. Później będziemy myśleć o kolejnych rywalach. Zawsze wychodzimy na parkiet i gramy o zwycięstwo.

ZAPRASZAMY NA
MECZ!

18. KOLEJKA PGNIG SUPERLIGI KOBIET
MKS PIOTRCOVIA PIOTRKÓW TRYB.
VS
SPR BRW STAL MIELEC

5.02.2011 GODZ. 17:00

Hala SP 14 w Lubinie, bilety 5 i 10 zł

16. KOLEJKA PGNIG SUPERLIGI MĘŻCZYZN
KGHM METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN
VS
MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

5.02.2011 GODZ. 19:30



Po pierwszym obozie, gdzie piłkarze pracowali przede wszystkim nad siłą i motoryką, na miedziowych czeka zgrupowanie w Turcji, gdzie więcej będzie pracy z piłkami

ZAGŁĘBIE WYLATUJE DO TURCJI

PIŁKARZE ZAGŁĘBIA LUBIN mają za sobą już serię spotkań sparingowych w Polsce. Teraz lubinianie rozpoczynają drugą część okresu przygotowawczego. W niedzielę wyjeżdżają do tureckiego Belek na dziesięciodniowe zgrupowanie.



Nad Morzem Śródziemnym nad zatoką Antalya podopieczni Marka Bajora rozegrają cztery mecze sparingowe. Pierwszym rywalem, już 8 lutego (wtorek) będą gracze serbskiego OFK Belgrad. Dwa dni później miedziowi zmierzą się z ukraińską Worskłą Połtawą. 13 lutego czeka na nich kolejny rywal z Ukrainy Tawrija Symferopol. Ostatni sparing lubinianie zagrają 15 lutego, dzień przed wylotem z Turcji. Rywal jest jeszcze nieznany.

Trener Bajor na zgrupowanie zabierze wszystkich nowych zawodników. W tej grupie znajdują się Nigeryjczyk David Solomon Abwo i Łotysz Deniss Rakels.

Przed drugim etapem przygotowań lubinianie rozegrali mecze sparingowe w Polsce. W Grodzisku Wielkopolskim rywalami były Chojniczanka Chojnice (wygrana 3:1), Wda Świecie

Trener Bajor na zgrupowanie zabierze wszystkich nowych zawodników. W tej grupie znajdzie się między innymi Nigeryjczyk David Solomon Abwo

3:0) oraz Górnika Kalisz (4:0). Później w Głogowie Zagłębie wygrało z Górnikiem Polkowice (1:0). Na koniec, w Dzierżoniowie zmierzyło się z Zagłębiem Sosnowiec i GKS-em Katowice (mecze odbyły się poza zamkniętym numerem).

Po powrocie z Turcji lubinianie planują rozegranie jeszcze jednej gry kontrolnej (19 lub 20 lutego). Potem miedziowi muszą być już gotowi na pierwszy mecz w rundzie wiosennej z Koroną Kielce. Spotkanie odbędzie się 26 lutego o godz. 19.15.

Można już kupować karnety na mecze Zagłębia rozgrywane na Dialog Arenie. W Lubinie odbędzie się siedem spotkań, rywalami będą Jagiellonia Białystok, Wisła Kraków, Korona Kielce, Polonia Warszawa, Lech Poznań, Śląsk Wrocław oraz Polonia Bytom. Ceny karnetów od 34 zł (młodzież do 15 roku życia i kobiety, sektory B i H) do 1020 zł (sektor VIP Premium).

DAWID SOŁTYS

Rozgrywki młodzieżowe Zagłębie lepsze od Śląska

Pewnym zwycięstwem juniorów młodszych Zagłębia I Lubin zakończyło się derbowe spotkanie ze Śląskiem Wrocław w ramach wojewódzkiej ligi piłki ręcznej. Podopieczni Jarosława Hipnera wygrali 35:26 (22:13). Tylko do siódmej minuty goście potrafili nawiązać równorzędną walkę z lubińskim zespołem. Jeszcze wtedy na tablicy wyników było 4:3 dla gospodarzy. Kolejne pięć bramek zdobyli miedziowi i zrobiło się 9:3. Od tego momentu stroną zdecydowanie lepszą byli podopieczni Jarosława Hipnera. Jeszcze przed przerwą przewaga Zagłębia wynosiła dziesięć bramek. W drugiej połowie lubinianie kontrolowali przebieg wydarzeń na parkiecie i wygrali pewnie 35:26.

Pierwsze dwadzieścia minut było w naszym wykonaniu bardzo dobre. Później gra nieco się wyrównała, ale przez cały czas kontrolowaliśmy przebieg spotkania. Cieszy wygrana i postawa chłopaków. Teraz już będziemy mogli przygotowywać się do kolejnych spotkań – mówił po meczu trener Zagłębia, Jarosław Hipner.

ŁUKASZ LEMANIK

W niedzielę kolejne zmagania Grali dwie kolejki w lidze futsalu

PIŁKARZE GRAJĄCY W Lubińskiej Lidze Halowej rozpoczęli już rundę rewanżową i to od razu od dwóch meczów. Nie mieli zbyt wiele czasu na regenerację, co nie miało jednak większego wpływu na skuteczność.

W ósmej i dziewiątej kolejce zespoły strzeliły łącznie 64 gole. Najwięcej bramek kibice zobaczyli w potyczce Odry Ścinawy z PeBeKa Solidarność. Było to też najbardziej jednostronne widowisko, bo Odra zwyciężyła 11:1. Ścinawianie wcześniej stoczyli wyrównany bój z liderem rozgrywek KGHM/O Lubin. Przegrali 1:2, ale pozostawili po sobie dobre wrażenie. Emocjonująca była także potyczka Solvatechu z MPWiK. Ci pierwsi zwyciężyli 5:3. MPWiK pozostał zatem czerwona latarnia ligi. Kilka godzin wcześniej ta ekipa uległa Familii Wróbel-Dex aż 0:8.

W niedzielę dwie serie spotkań. Początek zmagania od godziny 13.

DAWID SOŁTYS

WYNIKI 8. i 9. KOLEJKI		
Familia Wróbel-Dex - MPWiK		8:0
MPWiK - SOLVATECH		3:5
Zakład Hydrotechniczny - Familia Wróbel-Dex		1:6
SOLVATECH - KGHM O/ZG Lubin		1:8
Jeronimo-Biedronka - Zakład Hydrotechniczny		1:6
KGHM O/ZG Lubin - Odra Ścinawa		2:1
PeBeKa Solidarność - Jeronimo - Biedronka		2:8
Odra Ścinawa - PeBeKa Solidarność		11:1

TABELA		
1. KGHM O/ZG LUBIN	9	25 47:10
2. FAMILIA WRÓBEL-DEX	9	22 53:14
3. ZAKŁAD HYDROTECHNICZNY	9	19 37:19
4. ODRĄ ŚCINAWĄ	9	12 30:32
5. JERONIMO BIEDRONKA	9	10 21:28
6. SOLVATECH	9	9 23:31
7. NSZZ SOLIDARNOŚĆ PeBeKa	9	5 15:46
8. MPWiK	9	3 1 1:60

WYNIKI 10. i 11. KOLEJKI		
Jeronimo-Biedronka - MPWiK		
MPWiK - Zakład Hydrotechniczny		
KGHM O/ZG Lubin - Jeronimo - Biedronka		
Zakład Hydrotechniczny - PeBeKa Solidarność		
Familia Wróbel-Dex - KGHM O/ZG Lubin		
PeBeKa Solidarność - SOLVATECH		
Odra Ścinawa - Familia Wróbel-Dex		
SOLVATECH - Odra Ścinawa		

Klubowi tenisa stołowego może nie wystarczyć pieniędzy na działalność

SKS LZS Raszówka z kłopotami

TENISIŚCI STOŁOWY SKS LZS Raszówka mają za sobą pierwszy mecz drugiej rundy rozgrywek w II lidze. U siebie przegrali z KU AZS UE II Wrocław 4:6.

Teraz jednak wynik schodzą na drugi plan, bo pojawiły się problemy finansowe.

Kolejny mecz rozegraliśmy bez naszego lidera – Zbyszka Mojskiego, którego zatrzymały obowiązki służbowe. Drużyna wrocławska

przyjechała zdeterminowana, aby wygrać ten mecz. My niestety borykamy się z zupełnie innymi problemami – tłumaczy Dariusz Kordyka.

Gmina Lubin nie rozdysonowała jeszcze pieniędzy. Na rozpisanie konkursu musimy jeszcze poczekać. My kończymy rozgrywki ligowe 19 marca, więc kolejny raz gramy rundę rewanżową bez dofinansowania i tak naprawdę nie wiemy, czy dogramy ją do końca – mówi Kordyka.

W klubie nie ma środków na utrzymanie działalności.

W meczu z wrocławianami punkty zdobywali: Leszek Golinski (2,5 pkt), Dorota Nowacka (0,5 pkt) oraz Jurek Florczak (1 pkt).

Kolejny mecz rozegrany zostanie w Jelczu-Laskowicach w sobotę. W Raszówce spotkanie odbędzie się 12 lutego, a rywalem będzie TOP Bolesławiec.

DAWID SOŁTYS



SKS LZS Raszówka zakończy rozgrywki ligowe 19 marca

Fot. Dawid Sołtys

ZDUBBINGOWANE



HOROSKOP

Baran

Do wszystkich Baranów: pora w końcu uwierzyć w siebie! Chcieć to móc, a w tym planecie będą Wam w tym wyjątkowo sprzyjały. W pracy uda się nawiązać korzystne kontakty służbowe.

Byk

W lutym większość Byków zadziała niczym magnes i przyciągnie do siebie ludzi, większe pieniądze i niestety trochę nieoczekiwanych problemów. Jednak tylko od nich zależy, jak sobie poradzą.

Bliźnięta

W Bliźniętach szykuje się przemiana, dzięki której na większość bieżących spraw spojrzą one z zupełnie innej perspektywy. W niektórych przypadkach może to być klucz, otwierający niedostępne dotąd rejony.

Rak

Niestety, w lutym nikt Rakom na rękę nie pójdzie i nie podsunie wskazówek ułatwiających ominięcie problemów. Zarówno zawodowe, jak i finansowe osiągnięcia, zależą będą jedynie od ich determinacji.

Lew

Lew w tym miesiącu z pewnością będzie czuł wokół siebie dużo bałaganu. Gdy jeszcze weźmie na siebie cudze problemy, nie będzie mu łatwo zapanować nad swoim życiem.

Panna

Dla Pann szykuje się miesiąc zbaczania z utartych ścieżek i zmiana dotychczasowych metod działania. Nie zabraknie nowych pomysłów na udoskonalenie pracy, które mogą powiększyć grono przyjaciół.

Waga

Każda Waga, jeśli tylko zechce, przeformuje swoje nawet najbardziej ambitne projekty. Spotkać może na swojej drodze ludzi, którzy zainspirują jej wyobraźnię i będą jej życzliwi.

Skorpion

Mimo licznych przeciwności, Skorpion w tym tygodniu powinien być dobrej myśli. Nie warto czekać na mannę z nieba, ale odważnie bronić swoich interesów i dopinać swego.

Strzelec

W Strzelcu obudzi się w tym tygodniu wojowniczy nastrój. Skłonności do hazardu i nadmiernego ryzyka finansowego mogą go niestety zaprowadzić w niekorzystne rejony.

Koziorożec

Koziorożcu! Wyjdź ze swojego schronienia! Bądź otwarty na nowe metody działania i wprowadzenie zmian. Tylko pod takim warunkiem osoby spod tego znaku zasieją coś na zawodowym gruncie.

Wodnik

Wodnik w lutym będzie bardzo zajęty i niemal w każdej sferze życia znajdzie się coś, co pochłonie go na długie tygodnie. Pod względem zawodowym i finansowym nienajgorzej się powiedzie.

Ryby

Ryba w nadchodzących dniach zyska podziw i szacunek otoczenia. Jeśli ma do tego parapsychologiczne zdolności, warto je teraz rozwinąć. W pracy szykuje się raczej okres ciężkiego wysiłku.

➔ Wielka pomyłka. Trupa teatralna zamiast do Lubina pojechała do... stolicy lubelszczyzny

Jedna literka robi różnicę

MALI LUBINIANIE BYLI w niedzielę zawiedzeni – przedstawienie Teatru Wielkie Koło z Będzina, które miało się odbyć w niedzielne popołudnie, zostało odwołane. Artyści dotarli co prawda na czas do Muzy, ale nie do centrum kultury w Lubinie, a do... kawiarni w Lublinie.

– Jest nam naprawdę przykro. Wiemy, że to nasz błąd. Pierwszy raz nam się zdarzyła taka pomyłka. Na umowie było napisane Lubin, ale ktoś zaaferowany wpisał do kalendarza nie Lubin, a Lublin – mówi Dominika Łabacz z Teatru Wielkie Koło z Będzina, który w naszym mieście miał pokazać spektakl dla dzieci „Magiczna trupa Robinsona Bluesa”.

Artyści zorientowali się, że coś jest nie tak dopiero w Lublinie w niedzielę po południu. Pojechali na ulicę Armii Krajowej, ale niestety nie mogli znaleźć centrum kultury. Trafili za to do kawiarni

na tejże ulicy, która nosi swoje brzmienie nazwę Muza.

– Pan w kawiarni Muza powiedział nam, że jesteśmy piątą grupą, która na przesłuchaniu pyta o Centrum Kultury Muza w Lubinie – dodaje Dominika Łabacz z Teatru Wielkie Koło.

Bo jak się okazuje trupa teatralna z Będzina nie jest pierwszą, która Lubin pomyliła z Lublinem. Kłopoty z podobnie brzmiącą nazwą na-

Lubin często mylony jest z Lublinem. Nic nie dają dopiski „Dolny Śląsk”, albo „koło Wrocławia”

szego miasta do nazwy stolicy województwa lubelskiego odczuwa zarówno lubińskie centrum kultury, jak i kino.

– Ostatnio film, który miał trafić do naszego kina trafił do Lublina – przyznaje Beata Kurpińska z Centrum Kultury Muza.

Literkę l do nazwy Lubin zazwyczaj dodają mniej znani artyści, gwiazdy nie mają z tym problemu. – Kilka razy się już zdarzyło, że jakiś artysta pomylił miejscowości i zamiast do Lublina – przyjechał do Lublina. Kiedy jeszcze odbywał się tutaj ogólnopolski festiwal

piosenki francuskiej, dwie uczestniczki zadzwoniły do nas, że nie mogą znaleźć adresu. Taksówkarz im powiedział, że w Lublinie nie ma Centrum Kultury Muza... – wspomina Kurpińska. – Staramy się zaznaczać i w mailach, i w umowach, i w rozmowach telefonicznych, że chodzi o Lubin, a nie Lublin. Dopisujemy województwo dolnośląskie, czasem piszemy Lubin Górniczy, czasem

zaznaczamy, że jesteśmy koło Wrocławia – wylicza.

Tym razem za pomyłkę Lubina z Lublinem musiał zapłacić Teatr Wielkie Koło. Zamiast 300 kilometrów, tyle jest z Będzina do Lubina, artyści przejechali 350 i to na darmo. Teraz dobrze zapamiętają nasze miasto. Małym lubinianom pozostaje zaś poczekać na przedstawienia, które odbędą się w lubińskiej Muzie już w ferie.

MARTA CZACHÓRSKA

Lub~~x~~lin